

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie  
bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . . zł. 4.—  
z dostawą do domu . . . . . zł. 4.20

Na prowincji  
z przesyłką poczt. . . . . zł. 4.20  
za granicą . . . . . zł. 8.—

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

15 gr.

# Słowo Polskie

dzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nie Konta

ji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru instrukcja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nie Konta 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucha

Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys.

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Za graniczne o 50 proc. drożej.

## Wojna celna z Niemcami.

Faktycznie rozpoczęła się ona już wskutek wydania przez rząd polski i niemiecki wzajemnych zarządzeń prohibicyjnych w stosunku do wytwórczości obu krajów.

Nie powinna być dla sfer rządowych niespodzianką. Wiadomo, jak Niemcy po wojnie japońskiej wyżyły osłabienie Rosji w celu narzucenia bardzo niekorzystnego dla niej traktatu. Używanie broni gospodarczej dla osiągnięcia zadań politycznych jest stale przez Niemcy praktykowane. Po pokoju Wersalskim ogłosiła Rzesza urzędowy zakaz wywozu do Polski, sądząc, że zachwieje w ten sposób bytem ekonomicznym nowego państwa. Łatwo było przewidzieć, że skorzysta z najbliższej okazji, aby znowu skierować oręż ekonomiczny przeciw Polsce. Sposobność wydawała się wyjątkowa.

W czerwcu wygasł przywilej, przyznany G. Śląskowi w traktacie genewskim, wywozu bez cła produktów tej dzielnicy. Miało to szczególne znaczenie dla węgla i żelaza. Niemcy liczą, że powstrzymanie wywozu tych produktów wywoła katastrofę gospodarczą na polskim Śląsku a jednocześnie pogorszy ujemny bilans handlowy Polski. Sądzi również, że ta perspektywa tak silnie oddziałła na psychikę rządu, że poczyni wszelkie ustępstwa, których zażądają Niemcy. A żądania ich sięgają bardzo daleko: nie tylko domagają się klauzuli największego uprzywilejowania, która byłaby w rezultacie jednostronnym uprzywilejowaniem handlu niemieckiego, lecz również swobody osiedlania się Niemców w Polsce i zakładania filij fabryk niemieckich (na zasadzie wzajemności, oczywiście fikcyjnej). Co więcej, chcą ingerować w sprawy wewnętrzne, stawiając żądanie zaprzestania likwidacji własności niemieckiej. Ze swej strony, jako kompensatę ofiarowują dopuszczenie 1/9 części tej ilości węgla górnośląskiego, która dotychczas wysyłana była miesięcznie do Niemiec.

Niewątpliwie, wojna celna wywoła poważne trudności na Górnym Śląsku. Nie można sferom międzynarodowym oszczędzić zarzutu, że nieprzygotowały się należycie do skierowania wywozu węgla poza terytorium Niemiec, skoro było rzeczą jasną, że w każdym razie sprawa stanie się palącą w roku bieżącym. Zaniedbano mianowicie budowę linii kolejowych, prowadzących ze Śląska na Wschód i Północ. Dopiero teraz w ostatniej chwili uzyskano pewne ułatwienia dla tranzytu węgla przez Czechy i przez obniżenie taryfy kolejowej do Gdańska czynione są próby eksportu węgla drogą morską.

Niemcy żywią zapewne nadzieje, że oczekiwane przesilenie na G. Śląsku dostarczy im argumentu do postulatu „rewindykacji“ tej dzielnicy na tej podstawie, że Polska nie potrafi wyzyskać bogactw naturalnych. Trzeźwiejsi wszakże Niemcy nie taili obaw, że taka polityka może się okazać katastrofalną, ale — dla ich interesów.

## Nacisk socjalistów niem. na rząd w kierunku porozumienia się z Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 lipca. (zo) Korespondent „Gaz. Warsz.“ donosi z Berlina, że partja socjalistyczna G. Śląska uchwaliła rezolucję, wzywając socja-

listyczną frakcję w parlamencie Rzeszy do wywarcia nacisku na rząd w kierunku porozumienia się z Polską w sprawie konfliktu celnego.

## Nota St. Zjednoczonych do Chin utrzymana w ostrym tonie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 lipca. (G) Donoszą z Waszyngtonu: Sekretarz stanu Kellogg wystosował do rządu chińskiego bardzo poważne ostrzeżenie, zaznaczające, że Chiny gotowe są utracić przyjaźń St. Zjedn., jeżeli nie będą przestrzegały istniejących umów. Amery-

ka zwraca uwagę kół międzynarodowych chińskich na niebezpieczeństwo, wynikające z niedotrzymywania umów. Według opinii kół politycznych nota ta została spowodowana coraz bardziej rozwijającą się propagandą bolszewicką na Dalekim Wschodzie.

## Zmiana polityki Stresemanna?

Moskwa. 14 lipca. (PAT.) Z Berlina donoszą, że pod naciskiem kół parlamentarnych dr. Stresemann musiał się zgodzić na stałą kontrolę w sprawie paktu gwarancyjnego przez komisję parlamentarną spraw zagranicznych. (W sprawie paktu gwarancyjnego zostało ogłoszone dnia 9 lutego przez rząd niemiecki memorandum, które było przyczyną wielu przykrości dla Stresemanna i ostrych ataków ze strony nacjonalistów niemieckich. Uwaga PAT.)

Ponadto dr. Stresemann ustąpił z

dotychczasowego stanowiska zajmowanego wobec Rosji i godzi się na odwołanie delegata niemieckiego Körnera, którego ma zastąpić ambasador niemiecki w Moskwie hr. Brockdorf-Rantzau. Rantzau jest nastrojony filozoficznie i dąży do jak najszybszego zawarcia z Rosją sowiecką umowy handlowej, a w sprawie paktu i wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów występuje w obronie zasady jak najdalej idącej współpracy Niemiec z Rosją sowiecką.

## Rakowski u Chamberlaina.

Londyn. 14 lipca (PAT.) Austen Chamberlain przyjął sowieckiego charge d'affaires Rakowskiego, który przy był niedawno z Moskwy.

Londyn. 14 lipca (PAT.) W sprawie wczorajszej konferencji Chamberlaina z Rakowskim donosi dyplomata, sprawozdawca „Daily Telegr.“ że Rakow-

ski wyraził swoje zadowolenie z tego powodu, że jego obawy co do możliwości bliskiego zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją a Anglią były nieuzasadnione, jednakże uwagi Chamberlaina nie pozwalają się tutaj co do powagi położenia.

Ewentualne bowiem rujnowanie przemysłu w wojew. śląskiem odbiły się musiało w pierwszym rzędzie na licznych jeszcze żywole niemieckim, zatrudnionych w miejscowych przedsiębiorstwach i w ostatecznym wyniku nastąpiłby masowy exodus Niemców, co usunęłoby w przyszłości podstawę do akcji rewindykacyjnej. Przedsiębiorstwom zaś niemieckim groziłoby wobec ich upadku wykupienie przez kapitały obce za bardzo niskie kwoty.

Przesilenie na Górnym Śląsku jest w pewnej mierze nieuniknione, nastąpić bowiem musi proces odłączenia przemysłu tamtejszego od związku z Niemcami i zespolenie z innymi dzielnicami Polski. Wprawdzie w normalnych warunkach wschodnie prowincje Rzeszy potrzebują dowozu węgla górnośląskiego, węgiel bowiem z Zagłę-

bia Ruhry jest droższy i korzystniej może być wywożony za granicę. Ale również przy rozwoju gospodarczym Polski węgiel śląski znaleźć winien zbyt przedewszystkiem w Polsce, gdzie spożycie węgla jest niezmiernie małe, a to samo dotyczy żelaza śląskiego.

Wojna celna miałaby i ten pożądaný wynik, że zmniejszyłaby zależność go spodarczą Polski od Niemiec. Siłą bez władu eksport i import Polski opiera się na Niemczech. Nie jest to żadna konieczność ekonomiczna, ponieważ surowce polskie łatwo mogą znaleźć rynki zbytu w innych krajach a produkty przemysłowe niemieckie zastąpione być mogą przez produkty innych państw, z którymi zacieśnienie stosunków handlowych jest ze względów politycznych pożądané.

### PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY W CIECHOCINKU

zorganizował sprzedaż leczniczych produktów: szlamu w 10 klg woreczkach, ługu w 1 litrowych butelkach i gazowanej solanki 1/2%, 1% i 1 1/2% — w półlitrowych butelkach. — Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych i o- materiałów. -o-

### STAN ROKOWAŃ POLSKO - NIEMIECKICH.

Berlin. 14 lipca (PAT.) „Tägliche Rundschau“ pisze: Dowiadujemy się, że w kołach polskiej delegacji handlowej istnieje chęć porozumienia się z delegacją niemiecką wobec czego rokowania nie będą przerwane. Delegacja polska rozważa obecnie cały szereg kwestyj, które w najbliższym czasie wysunie wraz z swymi propozycjami.

### CZTERNASTY LIPCA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 lipca. (zo) Dziś z powodu święta narodowego francuskiego odbyło się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo w obecności przedstawicieli Francji oraz Prezydenta Rzplitej i wyższych władz.

Paryż. 14 lipca (PAT.) Dziś w dniu święta narodowego odbyła się pod Łukiem Tryumfalnym wielka uroczystość patriotyczna. Na uroczystości przybył korpus dyplomatyczny i liczni oficerowie zagraniczni. Prezydent Doumerge złożył hołd pamięci Nieznanego Żołnierza. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada wojskowa.

### SUKCES POLSKI NA MIĘDZYNAR. ZAWODACH LEKKOATLETYCZNYCH.

Paryż. 14 lipca (AW.) Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych członek warszawskiego AZS. Ginert, zdobył pierwsze miejsce w rzucie oszczepem osiągając 57.56 m. Wynik o 2.5 m. lepszy od rekordu polskiego.

### ZAPOWIEDŹ STRAJKU ROLNEGO.

Warszawa. 14 lipca. (AW.) W powiatach województw warszawskiego, lubelskiego, pomorskiego i poznańskiego Związki robotników rolnych zapowiedziały wybuch strajku rolnego, jeżeli do dnia 20 bm. ziemianie nie przystąpią do rokowań. Ziemianie liczą na pomoc SSS. i bezrobotnych.

### † PROF. STEFAN NIEMENTOWSKI.

Warszawa. 14 lipca (Tel. wł.) Omgadał zmarł tu nagle profesor lwowskiej Politechniki dr. Stefan Niementowski.

### NOWA FALA GORACA W AMERYCE.

Nowy Jork. 14 lipca. W St. Zjednoczonych ujawniła się nowa fala gorąca, która trwała dwa dni. Przeszło 60 osób uległo śmiertelnemu porażeniu, 26 osób utonęło w kąpiel.

## TREŚĆ WYROKU KOMISJI DYPLOMATYCZNEJ W PEKINIE.

Londyn. 14 lipca (AW.) Nadają tu coraz większe znaczenie wydarzeniom w Chinach, które mogą poważnie podderwać prestige angielskie na Dalekim Wschodzie. Ogólne rozgoryczenie wywołuje dotychczas jeszcze niesprawdzona wiadomość o całkowitej treści wyroku komisji dyplomatycznej w Pekinie, która badała przyczyny wypadków w Szanghaju. Jak wiadomo Anglia nie była w tej komisji reprezentowana. Otóż jak się teraz okazuje komisja nie tylko że uznała za winnych wydarzeń w Szanghaju Amerykanina Fessenera, przewodniczącego rady gminnej w Szanghaju, oraz szefa policji Anglika, Mac Evensa, ale też zażądała usunięcia ich. Zdaniem dzienników angielskich wyrok ten ośmieli Chińczyków do nowych gwałtów.

## KARACHAN W MIEJSCE CZICZERINA?

Berlin. 14 lipca (AW.) Donoszą z Tientsinu, że poseł sowiecki w Pekinie, Karachan wkrótce wróci do Moskwy i obejmie kierownictwo spraw zagranicznych w miejsce Cziczeryna. W poselstwie sowieckim w Londynie zaprzeczają tej wiadomości. Odwołanie Karachana uważane jest jednak za rzecz możliwą z tego powodu, że polityka jego wywołała konflikty z mocarstwami zachodnimi i Japonią, a nawet z niektórymi generałami chińskimi, którym agitacja bolszewicka w Chinach jest nie na rękę. Polityka Karachana w Chinach uchodzi za niejedynolita i niezreczna.

## KOMPROMITACJA REDAKTORA „IZWIESTJI”.

Ryga. 14 lipca (PAT.) Pisma donoszą z Moskwy: Redaktor „Izwestji” Stieklów został wykluczony z partii komunistycznej oraz ze służby sowieckiej. Stieklówowi i jego żonie udowodniono, że pozostawali w stosunkach z pewnymi trustami i za usługi oddane tym trustom pobrali znaczne sumy pieniężne. Następcą Stieklowa w redakcji „Izwestji” ma być Skwer.

## FRANCJA A CHINY.

Londyn. 14 lipca (PAT.) Ambasador francuski d'Herleville, z okazji francuskiego święta narodowego wygłosił przemówienie w którym wyraził nadzieje, że wszystkie zainteresowane rządy połączą się w celu obrony swych obywateli w Chinach, zapewniając im gwarancje przyznane w traktatach, aż do czasu gdy Chiny same będą mogły zabezpieczyć życie i mienie obcych obywateli. W zakończeniu ambasador oświadczył, że pokój świata opiera się na porozumieniu francusko-angielskim.

## POWÓDZ W JAPONII.

Londyn. 14 lipca (PAT.) Jak donoszą z Tokio, znaczne opady w południowej i środkowej Korei spowodowały groźne wylewy. Według obliczeń szkody wynoszą 40 milionów jenów. Wskutek powodzi zginęło 12 osób.

## O SZKOŁY POLSKIE NA POMORZU

Berlin. 14 lipca. (PAT.) Poset Raczewski zainteresował rząd pruski w sprawie szkół polskich w okręgu olsztyńskim. W odpowiedzi przedstawiciel rządu oświadczył, że władze olsztyńskie postępują w myśl okólnika z dnia 30 grudnia 1918 r., który reguluje kwestię udzielania nauki w języku polskim. Po dokładnym zbadaniu sprawy rząd stwierdził, że trzy związki szkolne w ostatnich czasach zażądały nauki w języku polskim, nie chciały jednak ponieść kosztów. Rozwiązanie kwestji nauczycieli i książek jest przygotowane i zostanie załatwione bez trudności.

# Niechybne zwycięstwo Francuzów w Marokku.

Berlin. 14 lipca (PAT.) Teodor Wolff naczelnym redaktorem „Berliner Tageblatt” doradza nacjonalistom niemieckim aby się nie radowali z powodu wypadków w Marokku, gdyż jak pisze jest rzeczą niewątpliwą, że Francja

odniesie zwycięstwo nad Abd-El-Krimem. Wszyscy rzeczoznawcy wojsko wi niemieccy wyrażają zgodne opinie, że wojska francuskie staną się w krótkim czasie panami sytuacji w Marokku.

## Zatarg Czechosłowacji z Rzymem. Opinia stronnictw narodowych.

Praga 14 lipca (PAT.) Posłowie i senatorowie czechosłowackiej partii narodowej opublikowali oświadczenie w którym zaznaczają między innymi co następuje:

W postępowaniu nuncjusza papieskiego Marmadiego pod względem dyplomatycznym zupełnie poprawnego nie widzimy dopuszczenia się ani obrzyźdzenia społeczeństwa ani naszego narodu. Wobec tego, że chodzi o sprawę dotyczącą polityki państwowej niesłychanej doniosłości mamy nadzieję, że

sprawa zostanie wyjaśniona i załatwiona ku obopólnemu zadowoleniu w drodze dyplomatycznej. Jesteśmy świadomi naszych praw, naszej siły oraz naszego znaczenia jednakże równocześnie naszej odpowiedzialności i oczekujemy na załatwienie sprawy, będąc przygotowani na wszystko, a nawet gotowi do ostatecznej walki. Oczekujemy, że powołane do tego czynnik wypelnia swój obowiązek wobec swego narodu.

==○==

## Wzrost bezrobocia w Anglii.

Londyn. 14 lipca (PAT.) Liczba bezrobotnych w dniu 6 bm. wynosiła 1,330.000.

## Łotwa odstępuje Polsce sześć gmin.

Warszawa. 14 lipca (AW.) Rząd łotewski oświadczył gotowość zwrócić Polsce sześciu gmin, przez przyłączenie przyległych do Łotwy

## Gorąca dyskusja w Sejmie.

Białorusini i „Ukraińcy” prowadzą obstrukcję. — Konwent Senjorów bez rezultatu. — Z. L. N. protestuje przeciw robieniu z Sejmu karczemny. — 10 posłów wykluczonych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 lipca (zo). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu odbywało się z początku spokojnie.

Przed głosowaniem imiennym nad art. 27 o odszkodowaniu p. Stroński zwrócił się do marszałka z żądaniem, aby nie poddawał pod głosowanie w brzmieniu komisijnym tego artykułu, gdyż jest on sprzeczny z konstytucją, dlatego że odszkodowanie nie osiąga połowy wartości oraz ogranicza pokrzywdzonych w poszukiwaniu swych praw na drodze sądowej.

Marszałek oświadczył, że co do art. 27 opinia przemawiająca za niezgodnością tego artykułu z konstytucją opiera się na dwóch argumentach: 1) że szacunek jest niesłuszny, 2) że papiery, które wypłacone zostaną tytułem odszkodowania, ulegną dewaluacji. Otóż marszałek nie może wdawać się w merytoryczne roztrząsanie artykułu, co byłoby drogą śliską, a może tylko stwierdzić, że nie zawiera on sprzeczności z art. 98. konstytucji, gdyż brak jakiegoś przepisu sprzeczności nie stwarza.

Artykuł 27 przyjęto 138 głosami, przeciw 63, nieważnych głosów oddano 56.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania na ławach Wyzwolenia i Nar. Partji chł. rozległy się głośnie stukania. Marszałek przywołał do porządku dwukrotnie i trzeci z wpisaniem do protokołu pp. Ballina, Wojewódzkiego i Fiderkiewicza.

Pos. Dubanowicz założył imieniem swego stronnictwa protest przeciw przyjęciu art. 27 i 28 gwałcących konstytucję.

Następnie przyjęto artykuły do 52 z pewnymi poprawkami.

Przystąpiono do art. 52, który określa, kto ma pierwszeństwo w otrzymywaniu działek parcelowanych majątków. Pierwsze mianowicie miejsce ma

ją dzierżawcy i oficjaliści parcelowanych majątków, drugie — zasłużeni żołnierze, trzecie — rodziny po poległych żołnierzach, a czwarte — absolwenci szkół rolniczych.

Gdy przystąpiono do tego artykułu, Białorusini, „ukraińcy” wraz ze stronnictwami komunistycznymi rozpoczęli hałasować i żądali przerwy w celu na radzenia się we własnych klubach. — Gdy w głosowaniu przerwe zarządzone (przeciw głosował tylko ZLN.), udały się istotnie owe stronnictwa na naradę, a powróciwszy, zażądały reasumpcji tej uchwały (art. 52) jako rzekomo przeciw nim skierowanej. Widząc, co się święci, przewodniczący wicemarszałek Pluciński zaczął przygotowania do zwalczania obstrukcji przez ustawienie tablicy, na której wypisywane miały być kredą artykuły, nad którymi odbyło się głosowanie.

Po wznowieniu posiedzenia pos. Chrucki imieniem „ukraińców”, Białorusinów i komunistów zażądał reasumpcji artykułów 44, 51 i 52, jako propagujących kolonizację i osadnictwo. Gdy wicemarszałek oświadczył że sprawa ta może być wniesiona dopiero przy drugim czytaniu, „ukraińcy” i Białorusini rozpoczęli znów wrzaski i bicie w pulpity. Uspokoił się tylko na chwilę, gdy na mównicę wstąpił pos. Barlicki (PPS.) i zażądał zabrania tablicy. Żądanie to poparł również pos. Rudnicki (Wyzwolenie).

Wobec niestających później hałasów, przerwano posiedzenie i zwołano konwent senjorów, a tymczasem posłowie z Wyzwolenia i PPS. wynieśli tablicę.

Na konwencie senjorów pos. Kozicki (ZLN.) ostro wystąpił przeciw pozwoleniu teroryzowania Izby przez drobne grupy, co byłoby wznowieniem „liberum veto”. Wyzwolenie i PPS. stanęło na konwencie faktycznie po stronie

mniejszości narod. Uchwały żadnej nie powzięto, jedynie marszałek zaproponował „mniejszościom” by powstrzymały się od obstrukcji, a podczas drugiego i trzeciego czytania mogą się toczyć układy co do spornych punktów.

Posiedzenie wznowiono. „Ukraińcy” i Białorusini rozpoczęli na nowo obstrukcję. Tu nastąpiła taka scena: Poseł Taraszkiewicz (Białorus.) wszedł na pulpit i dzwonił wielkim dzwonem, krzycząc równocześnie, ile mu sił starczyło. Pos. Marweg (ZLN.) obrzyźdony takim zachowaniem się, podbiegł do niego iwojąc: „Nie pozwolę z polskiego Sejmu robić karczemny”, zepchnął go z ławki i wyrwał mu dzwonek. Nastąpiło zamieszanie i doszłoby napewno do bójki, jednak nastąpiła interwencja innych posłów. Wicemarszałek Pluciński wykluczył z jednego posiedzenia posłów Taraszkiewicza i Marwega. Pos. Marweg wyszedł, natomiast Taraszkiewicz pozostał, otoczony swymi towarzyszymi.

Posiedzenie trwa dalej. Wicemarszałek poddawał pod głosowanie poszczególne punkty w ten sposób, że sekretarze podchodzili do klubów i podawali do wiadomości numery poprawek i artykułów, nad którymi się głosuje. Głosowanie odbywało się przezważnie przez wychodzenie przez drzwi. W ten sposób posuwało się naprzód w różniejszym nieco tempie.

Zaznaczyć należy że żydzi wstrzymywali się od głosowania od chwili rozpoczęcia obstrukcji, a Niemcy udzielali obstrukcjonistom poparcia przez podnoszenie kwestji, że nie słyszą i nie wiedzą, o co chodzi. W obradach nie brał również udziału klub Ch. N. od głosowania nad art. 27.

Na dzisiejszym posiedzeniu załatwiono 57 artykułów i 480 poprawek. — Z obstrukcjonistów wykluczono na jedno posiedzenie 10 posłów. Dodać trzeba, że odroczenie posiedzenia przez marszałka spotkało się z krytyką wielu posłów, którzy byli tego zdania, że należy głosowanie prowadzić choćby do późnej nocy, a że było to możliwe, świadczy fakt, że mimo obstrukcji znaczna ilość poprawek przegłosowano.

## „DARWINOWSKA” ROZPRAWA.

Dayton. 14 lipca. (PAT.) Unit. Press donosi, że na dzisiejszej rozprawie w sprawie teorii Darwina sędzia zażądał, aby obecni odmówili modlitwę przeciwko temu i zapytał, czy jest zwyczajem modlić się na rzecz jednej strony. Sędzia odpowiedział, że jest zwyczajem rozprawę zaczynać modlitwą, jeżeli w sali znajduje się duchowny. obrońcy oświadczyli, że tym razem zgodzą się na modlitwę, ale proszą, aby w przyszłości zwyczajem tego zaniechano. Obecni powstali i odmówili modlitwę, prosząc Boga, aby oświecił Trybunał. obrońcy zażądali powołania wybitnych uczonych, celem złożenia oświadczeń na temat teorii Darwina. Prokurator zaprotestował przeciw temu wnioskowi. Miasto Dayton jest przepelnione przyjezdnymi z ciekawymi rozprawa.

## NOWY PATRJARCHA EKUMENICZNY.

Konstantynopol. 14 lipca (PAT.) Metropolita Vassilies wybrany został patriarchą ekumenicznym.

## SWIETO 5-TEJ ROCZNICY MAZURSKIEGO PLEBISCYTU.

Olsztyn. 14 lipca (AW.) Podczas uroczystości, które odbyły się tu z powodu 5-tej rocznicy plebiscytu w Prusach Wschodnich przemawiał pruski minister oświaty, który m. i. powiedział: zniesienie korytarza gdańskiego jest konieczne. Korytarz jest niemożliwą zaporą rozdzielającą jednolity naród niemiecki.

**RZĄD NIEMIECKI POSTANOWIŁ  
KAMPANIĘ PRZECIW ZŁOTEMU.**

Paryż. 14 lipca (PAT.) „Matin“ donosi z Berlina, że w niemieckim ministerstwie finansów odbyło się kilka zebrań z udziałem wybitnych przedstawicieli niemieckiego świata finansowego oraz delegatów do rokowań gospodarczych z Polską.

Postanowiono przedsięwziąć gwałtowną kampanię przeciw złotemu polskiemu na giełdzie berlińskiej i rozwinąć podobną akcję na rynkach zagranicznych a to w celu unicestwienia do skończonego efektu jaki wywołało wejście w życie nowej konwencji ekonomicznej francusko - polskiej.

„Temps“ podaje tę samą informację dodając, że berlińskie koła finansowe popierane i zachęcane przez rząd Rzeszy skłonne są wszcząć tę kampanię zarówno w Berlinie jak i za granicą w celu wywarcia w ten sposób nacisku na Polskę i zmuszenia jej do przyjęcia warunków ekonomicznych Niemiec.

Pisma francuskie podnoszą znaczenie nowej konwencji handlowej polsko - francuskiej, która weszła w życie 10 bm. „Figaro“ zamieszcza w tej sprawie dłuższy artykuł, przedstawiający stan stosunków ekonomicznych francusko - polskich. Dziennik podkreśla, że konwencja ta weszła w życie w bardzo odpowiedniej chwili, mianowicie wtedy, gdy wobec nieistnienia traktatu handlowego polsko - niemieckiego stosunki handlowe między Polską a Francją będą musiały z natury rzeczy się wzmocnić. Z Francją dokonywana będzie znaczna część transakcji, które Polska przeprowadzała dotychczas z Niemcami, a które stały się niemożliwe wobec trudności, jakie czynią Niemcy w zawarciu traktatu handlowego z Polską.

**WINA RIEDLA****ROKOWANIA LOTNICZE Z CZECHOSŁOWACJĄ.**

Warszawa. 14 lipca (PAT.) We wtorek rano samolotem odleciała do Berna Mor. delegacja polska do rokowań lotniczych z Czechosłowacją. — W skład delegacji wchodzi p. Franciszek Moskwa wicedyrektor dep. kolei żelaznych i p. Jerzy Kurznicki, radca ministerstwa spraw zagranicznych. Delegacji towarzyszy dr. Wýgard, naczelny dyrektor polskiej linii lotniczej Aerolydy.

**NOWE OŚWIETLENIE CHOROBY  
RAKA.**

Londyn. 14 lipca (PAT.) Znane czasopismo lekarskie „The Lancet“ zapowiada w sobotnim numerze wyczerpujący artykuł, poświęcony rezultatom doniosłych prac uczonych angielskich w zakresie poszukiwania nowego sposobu leczenia raka. Pismo podnosi z uznaniem odkrycia dra Gey'a i Bernarda a wielkie zasługi również przypisuje drowi Murrayowi. P. Bernard, w poszukiwaniu mikroskopijnem zdołał odkryć i sfotografować bakcyle raka.

**POGODA NA ŚRODE.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 lipca (G). Komunikat Warsz. Instytutu Meteorologicznego na dzień 15 bm.: Na południowym zachodzie i południu przeważnie pochmurno i gdzieś drobny deszcz. W pozostałych okolicach kraju pogoda i ciepło. Słabe wiatry w kierunku północnym.

**NADESLANE.**

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**We wtorek dnia 14 b. m.**

w kościele św. Antoniego został pobłogosławiony związek małżeński między

**p. Janem Julianem Wilińskim,**

i panną n5925

**Stanisławą Pajukówną z Brzeżan.**

Osobne zawiadomienia nie będą wysłane.

**Zawiadomienie Kinoteatru „Lew“**

Z powodu adaptacji sali, Kino „LEW“ na Krótki czas zamknięte, n5922

**Katolicy niemieccy przeciwni  
rozszerzeniu konkordatu na Gdańsk.**

Gdańsk. 14 lipca (PAT.) Na zgromadzeniu niemieckich katolików, zwołanym przez centrum, uchwalono protest przeciw rozszerzeniu na obszar wolnego m. Gdańska konkordatu zawartego przez Polskę i Watykan.

**Umowa handlowa z Węgrami**

umożliwia zwiększenie eksportu węgla polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 lipca. (zo) Sejmowe komisje spraw zagranicznych i przemysłowo-handlowa ratyfikowały umowę handlową z Czechosłowacją i umowę handlową z Węgrami.

Ta ostatnia oparta jest na klauzuli największego uprzywilejowania w zakresie opłat celnych, taryf kolejowych i innych uprawnień. Szereg towarów z Polski uzyskał zniżki celne, m. in.

przetwory ropne, tekstylia i drzewo. Węgrom zaś dano zniżki na salami, ryby żywe i paprykę. Węgry liczą w przyszłości na eksport win. Polska będzie mogła podwoić eksport węgla, gdy tylko będzie uregulowana ostatecznie sprawa taryf kolejowych na kolejach czeskich. Umowa jest korzystna dla obu stron.

**Pożyczki rządowe dla samorządów  
dla złagodzenia bezrobocia.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 lipca (zo). Niezależnie od zasiłków, wypłacanych bezrobotnym, rząd dążąc do złagodzenia braku pracy, udziela komunalnym związkom samorządowym krótkoterminowych pożyczek ze swych zapasów kasowych. Pożyczki te mają być zwracane z dodatków komunalnych do podatków państwowych, a przeznaczają

nie są przede wszystkim na roboty drogowe.

Do dnia 10 bm. wydano tych pożyczek na ogólną sumę 12,500,000 zł. Z tego przypada na województwo lwowskie 810,000 zł., krakowskie 762,000, na stanisławowskie 200,000, a na tarnopolskie 190,000 zł.

==○==

**Sąd doraźny w Przemyślu.**

Bandyci „nie nie widzieli, nie nie słyszeli“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 14 lipca.

Dzisiaj o godz. 9 rano rozpoczęła się w sądzie okręgowym rozprawa sądu doraźnego przeciw schwytanym ostatnio bandytom: Michałowi Mularskiemu, false Maczudze, i Walentemu Grocholskiemu.

Mularski odpowiada za morderstwo i rabunek, Grocholski za rabunek, usiłowane morderstwo i współudział w morderstwie, a mianowicie: 1) obaj za obrabowanie w Skołoszowie 19 maja Wolfa Eisenberga, Sary Eisenberg i Józefa Czerwińskiego, 2) Maczuga za usiłowane morderstwo na osobie Józefa Muchy w Nowej Wsi pow. krośnieńskiego i na osobie posterunkowego PP. Piotra Wachta, 3) Grocholski za usiłowane morderstwo na osobie Michała Kowalika, za współdziałanie w morderstwie posterunkowego Stan. Sentkowskiego i rabunek na tegoż rodzinie.

Oskarżeni przedstawiają zwykle typy starszych parobczaków wiejskich. Twarze spokojne, od czasu do czasu nerwowe ruchy.

Akt oskarżenia zarzuca im należenie do słynnej bandy, która przez długi czas grasowała w powiatach jarosławskim i przeworskim. Ponieważ wskutek obław banda była ograniczona w ruchach, obaj oskarżeni w towarzystwie Muchy i swych kochanek przez Rymanów, Krosno i Duklę chcieli przedostać się do Czechosłowacji. 30-go czerwca zjawili się w Nowej Wsi u gospodarza Cesarza, celem wysuszenia ubrania. Tu okrzyknęła ich policja. Po dłuższym strzelaniu wybiegł z chaty Mitkowski i usiłował zbiedz, lecz padł od kuli. Maczuga po aresztowa-

wie. mimo, że prokurator udowodnił mu na podstawie zeznań poprzednich, że brał udział w tym rabunku.

Ujęcie go w Nowej Wsi opowiada Mularski w ten sposób: weszli do chaty, by się wysuszyć. Jedną z dziewcząt sprowadziła policję. Mitkowski i Mucha zaczęli strzelać. Maczuga rzucił poddanie. Nie uczynili tego. Kiedy Mitkowski wyszedł, został zastrzelony, Mucha zaś sam się zastrzelił (inaczej zeznaje, niż w akcie oskarżenia).

Maczuga nie pamięta również o rabunku w Kruhelu pod Jarosławiem. Nie wie nawet, czy taka miejscowość istnieje. Gdy przewodniczący pokazuje mu fotografie śp. poster. Sentkowskiego, tam zabitego, Maczuga odpowiada, że tego człowieka widzi po raz pierwszy.

Ponieważ od Maczugi niczego nie można się było dowiedzieć, przystąpiono do badania Grocholskiego.

Ten przejął jednak tę samą taktykę. O niczym nie wie, nic nie pamięta.

Po zeznaniach Grocholskiego został przesłuchany komisarz Batorski ze Lwowa. Opowiada o swoim pobycie w powiatach przeworskim i jarosławskim w celu wyśledzenia bandy, następnie przedstawia w sposób szczegółowy, w jaki sposób prowadził śledztwo z Maczugą i Grocholskim. Ponieważ oskarżeni twierdzili, że zeznania w sądzie i policji były wymuszane komisarz Batorski stwierdza, że obchodzono się z nimi w śledztwie jak najjaśniejszej.

Drugim świadkiem był agent policji z Lwowa Furman. Opowiada szczegółowo o przebiegu walki stoczonych z bandytami w Nowej Wsi, a potem w jaki sposób prowadzono śledztwo policyjne. Stwierdza, że Maczuga zaraz po wyjściu z domu Cesarza krzyknął te słowa: „Zabiłem Muchę!“ Później powtórzył to samo w śledztwie.

Świadek Zalesiński składa zeznania o rabunku, dokonanym w jego domu przez Maczugę, Mitkowskiego i Muchę. Stwierdza, że Maczuga przyłożył mu karabin do piersi i kazał się zaprowadzić do piwnicy, gdzie zażądał wina. Wina nie było. Maczuga wypił 5 flaszek piwa, a potem zabrał różne rzeczy wartości około 1500 zł.

Następnie zeznaje świadek Kowalik, gospodarz z pod Radymna. Mieszkał on u posterunkowego Sentkowskiego. Krytycznej nocy spał w stajni. Gdy usłyszał krzyki, dochodzące z domu, pobiegł na pomoc. Jeden z bandytów, stojących koło drzwi strzelił do niego. Było ciemno, więc Maczuga twarzą jego nie widział. W pewnym momencie swych zeznań wywołuje Kowalik ogólną wesołość, bo zwraca się do Trybunału w słowach: „Cesarsko - królewski Trybunał!“

Z kolei składa zeznania Olga Ssentkowska, żona śp. Ssentkowskiego. W krytycznym dniu około godz. 11 w nocy usłyszała skrzyp drzwi. Weszli Maczuga i Mucha. Maczuga otworzył drzwi Mitkowskiemu. Gdy Mitkowski ujrzał jej męża, leżącego w łóżku, rzekł do niego: „Aha! Nie poznajesz mnie krigskamrat, jak mię aresztowałem w Łańcucie“. Potem strzelił do niego, ale nie trafił. Ssentkowski sięgnął po rewolwer, lecz bandyci rewolwer mu wyrwali. Tymczasem Maczuga plądrował mieszkanie Kobiety otoczyły łóżko Ssentkowskiego, by go chronić przed strzałami bandytów, lecz bandyci odciągali je i strzelali ponad ich ramiona. Ssentkowska stanowczo twierdzi, że Maczuga strzelał do jej męża, a Grocholski stał na straży koło drzwi i strzelał do Kowalika.

Zeznania p. Ssentkowskiej zgadzają się zupełnie z tem, co zeznały jej matka i córka.

Oskarżeni, skonfortowani z świadkami, oświadczyli, że ani Ssentkowskiej, ani jej córki nigdy nie widzieli i nie znają ich.

Odnosnie do rabunku w Radymnie składa zeznania świadek Eisenberg, który powtarza to co oświadczył na śledztwie.

Na tem zakończyła się dzisiejsza rozprawa. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w czwartek rano.

## Przegląd prasy.

Na marginesie tak aktualnych dziś spraw żydowskich, pisze „Gazeta Warszawska“:

Co się tyczy życia religijnego, to przemawiamy stanowczo za wszystkim, co je wśród ludności zamieszkującej ziemię polską, pogłębia. — Zarówno z punktu widzenia ludzkiego, jak i państwowego, jest rzeczą pożądaną i pożyteczną, by wśród ludności wszystkich wyznań pogłębiało się i rozszerzało życie religijne. Wolimy mieć do czynienia z żydami przywiązanymi do wiary ojców, niż z żydami wolnomyślnymi i bezwyznaniowymi.

Nie pragniemy też wynaradawiać żydów zamieszkałych na ziemi polskiej. Nie wierzymy w możliwość asymilacji, nie sprzeciwiamy się też żadnym zarządzeniom i ustawom, które wyodrębniałyby żydów w dziedzinie szkolnictwa. Słuszną jest rzeczą uznanie uczęszczania do chederów za spełnienie obowiązku szkolnego, słuszną jest rzeczą przyznanie prawa publiczności pewnej ilości szkół powszechnych, szkół średnich i seminarjów z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim.

Zagadnieniem poważnym jest stosunek rządu i ustawodawstwa do sprawy organizacji związków wyznaniowych żydowskich. Ogłoszone wczoraj uchwały nie przesadzają tej sprawy i nie ujawniają, jak się na nią zapatruje rząd obecny. Ponieważ wszakże w tym względzie musi rząd wnieść projekt ustawy do ciała prawodawczego, więc we właściwym czasie opinia publiczna i stronnictwa będą mogły się wypowiedzieć w tej sprawie.

Do zagadnień, które zajmowała się sekcja kresowa, wypadnie nam powrócić jeszcze niejednokrotnie. — Ażeby się już w przyszłości nie powtarzać, podkreślamy raz jeszcze na zakończenie, iż uważamy za konieczne stałe rozróżnianie przy dyskusji na te tematy spraw żydowskich od sprawy żydowskiej, bo tylko wó wczas można uniknąć nieporozumień które w przeciwnym razie stałyby się następczą będa.

\* \* \*

Również „ugodzie“ z żydami poświęca swój naczelny artykuł „Czas“:

Ogłoszone obecnie punkty odnoszą się tylko do spraw „kultural-

nych“, a więc religijno - oświatowych. Wiadomo jest jednak, że obok nich objęła ugoda także dwie inne dziedziny, tj. ulgi ekonomiczne i polityczne. Ani jednych, ani drugich rząd dotąd nie ogłosił, a one dopiero pozwolą ocenić właściwą doniosłość ugody. Wedle gazet żydowskich (Najer Hajnt) ulgi ekonomiczne obejmują ograniczenie spoczynku niedzielnego co do żydów, zakaz ustanawiania jarmarków w sobotę (na przyszłość), wprowadzenie reprezentantów żydowskich do Rady kolejowej, gospodarczej i rzemieślniczej, dopuszczenie żydów do komisji podatkowych i dostaw dla wojska etc. To są tylko niektóre ulgi ekonomiczne — mają bowiem być także inne, nie wymienione przez gazety żydowskie. A wreszcie mają przyjść ulgi polityczne“, dotyczące agitacji antysemitycznej, przyjmowania żydów do urzędów, sądów i na oficerów w wojsku, stworzenia Banku emigracyjnego żydowskiego, uregulowania sprawy obcokrajowców żydów zgodnie z postulatami żydowskimi itp.

Sam fakt porozumienia z żydami jest niewątpliwie pomyślny; nikt kto zdaje sobie sprawę z wielkiej szkodliwości wewnętrznej walki i ze znacznego wpływu, jaki żydzi na terenie międzynarodowym posiadają nie może temu zaprzeczyć. Ale można mieć wątpliwości co do ceny, jaką rząd za to porozumienie zapłacił. — Pomijamy ulgi gospodarcze i polityczne, bo co do nich niema dotąd autentycznych wiadomości; ale stojąc tylko na gruncie ulg „kulturalnych“, trzeba wyrazić wątpliwość, czy trafna jest myśl przewodnia, a-b- by za cenę zabicia tendencji asymilacyjnych dopomóc do zwycięstwa prądom nacjonalistycznym wśród żydów? Należy się obawiać, aby nie doprowadziło to do przywrócenia ghetta w nowej postaci, to znaczy do stworzenia zwartej masy żydowskiej, tworzącej państwo w państwie i obdarzonej domościami gwarancjami odrębności, z której wyjście będzie żydowi - Polakowi niemożliwe.

\* \* \*

„Głos Narodu“ uważa za błąd polityczny ugięcie się rządu przed obstrukcją „Wyzwolenia“ i wejście z nim w kompromis:

Alc groźniejszym, niż korzyść lub szkoda partyjna, jest cios zadany na szemu parlamentarystom. Należało obstrukcję zdusić w zarodku, ja-

ko zamach na niezawisłość woli sejmowej. Należało zdecydowanym postąpieniem odebrać ochotę do obstrukcji wszystkim tym, którym się ona uśmiecha. Pamiętajmy, że mamy 30 żydów w Sejmie obecnym, a w przyszłym będziemy mieli 120 posłów z mniejszości i że Ukraińcy przy pomocy obstrukcji w Sejmie i w Wiedniu doszli do znaczenia w przedwojennej Austrii... Niestety, p. marszałek Rataj, marzący o następcie po p. Wł. Grabskim, nie uważał dla swoich osobisto - politycznych widoków za korzystne narażanie się „Wyzwoleniu“. Był więc łagodnym i wyrozumiałym dla obstrukcjonistów. Patrzył nieledwie z życzliwą pobłażliwością, jak ośmieszali i poniżali polski Sejm i w ten sposób stworzył warunki odpowiednie dla układow rządu z „Wyzwoleniem“. P. Rataj pomógł obstrukcji w szantażowaniu rządu i Sejmu. Oto wniosek, do którego dochodzi każdy nieuprzedzony widz ostatnich wypadków.

Wisi więc odtąd nad Sejmem każdej chwili groźba obstrukcji. Dzisiejsi zwycięzcy nie zarzucają broni, która im taki sukces zapewniła. Użyją jej w chwili dla siebie dogodnej, a znajdą napewno naśladowców na lewicy i wśród mniejszości. Sejm nasz tak już słaby i źle kierowany, stracił wczoraj znaczną część z tego autorytetu, jaki mu dyktatura rządu i jego własne rozbicie jeszcze pozostawiły. Zdaje się, że kapitulacja przed pp. Smolą i Sanoicą jest pierwszym dzwonieniem na zgon tego Sejmu.

Zyjemy w okresie kompromisów. Zawarto je z żydami, z „Wyzwoleniem“. Wynik obu kompromisów jest jednak: jedna strona uzyskała korzyść, druga kompromitację. Niestety ta strona, która poniosła szkodę, jest w obu wypadkach państwo i jego godność.

\* \* \*

Do walki z wzrastającą agitacją wywrotową wzywa „Kurier Poznański“:

Ze agitacja komunistyczna na terenie Polski stale się wzmaga, świadczą choćby słynne listy Dąbala do przyjaciół w Sejmie, a nawołujące do przygotowania w Polsce rewolucji komunistycznej. Rok temu ogłosiliśmy w naszym piśmie list Dąbala do posła Baranowskiego z „Wyzwolenia“. Obecnie znów dowiadujemy się opinia publiczna o liście Dąbala do posła Sochy z grupy Bryła. A o ilu

listach nie otrzymaliśmy żadnych wiadomości?

Jak wynika z listów III Międzynarodówki do Związku Zawodowego Robotników Rolnych, bolszewicy chcieliby wywołać w Polsce zamieszanie za pośrednictwem robotników rolnych. Akcja ta rzuca dziwne światło na zamiary ogłoszenia w Polsce strajku rolnego. Czy organizacje robotników rolnych, chętnie się, że stoją na gruncie narodowym, zwróciły uwagę na tę stronę zagadnienia? Czy nie zdają sobie sprawy że ogłaszając strajk rolny, pójdą na rękę komun., a na szkodę Polsce?

W każdym razie dłużej na bezkarne grasowanie w Polsce żywiołów wywrotowych dopuścić nie można. Społeczeństwo musi się domagać od rządu, aby energicznie i stanowczo przystąpił do bezwzględnej zwalczania emisariuszy rewolucji komunistycznej. Dotychczas niestety nie widzieliśmy ze strony władz rządowych takiej energii. Powszechne zdumienie wywołało np. niewinnie przez sąd 14 robotników kolejowych z Bydgoszczy, oskarżonych o działalność wywrotową. Takie postępowanie rozzuchwala jedynie czynniki komunistyczne i zachęca je do dalszej roboty. Polityka łagodna jest w danym wypadku zupełnie niestosowna i może skończyć się fatalnie.

Nie zapominajmy zresztą o jeszcze jednym argumentie. W Anglii i we Francji, gdzie propaganda komunistyczna najwięcej daje się we znaki, rodzą się projekty złączenia wszystkich państw europejskich przeciw bolszewizmowi. W tym związku główną rolę mają odegrać Niemcy. W Anglii bowiem utrzymuje się mniemanie, że narodem, zdolnym do walki z bolszewizmem, są jedynie Niemcy. Wzajemnie za to zaangażowanie się przeciw Sowietom, Niemcy mogłyby w myśl opinii pewnych kół angielskich otrzymać nagrodę terytorjalną. Pomysł ten zwraca się więc w praktyce przeciwko Polsce.

Dlatego też naszym obowiązkiem jest pokazanie Europie, że umiemy sami powstrzymać postępy agitacji komunistycznej na Zachód, że silna Polska jest najlepszą obroną Europy przed barbarzyństwem wschodnim, wyrażającym się obecnie w komunizmie. Dla wykazania tego wystarczy nieugięcie, twardo i konsekwentnie tępić komunizm na terenie Polski.

MARCEL PREVOST.

9)

## Jego pani i ja.

(Sa maitresse et moi).

Przełożyła z francuskiego

Irena Lozińska.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ IV.

Wy tłumaczę zaraz, dlaczego tego pamiętnego czwartku przepędziłem noc w hotelu Metropole.

Ponieważ nie chodzi tu o ułożenie zajmującego opowiadania, sądzę, że posunę się dalej w spisywaniu mej spowiedzi, notując najpierw wrażenia i myśli dnia ubiegłego.

Wieczór spędziłem z Robertem i Zofją, całkiem po mieszczańsku, w kinematografie.

Noc była ciemna i cicha; moje okno wychodziło na balkon. Pałac papierosy, przebiegałem myślą zdarzenia dnia.

Wszystkie były tak proste i mieszczańskie jak wieczór, przepędzony w kinie. Śniadanie zjedliśmy w hotelu. Następnie, widząc, że Robert pragnie, aby pomiędzy mną a tą, którą nazywał żoną, zapanował nastrój przyjacielski, zgodziłem się towarzyszyć im do Evian, gdzie zamierzali zjeść podwieczorek. Do Genewy powróciliśmy późno, tak, że ledwo zdążyliśmy się przebrać do obiadu.

Wracając z kina, miałem czas przypatrzeć się krytycznie tej cudzoziem-

ce, która tak szybko zajęła pierwsze miejsce w duszy jedyne go człowieka, którego kochałem.

Pierwsza rozmowa z Robertem, w małym saloniku hotelowym, nie usposobiła mnie przychylnie dla niej. Ale znam życie: nie choć uraził Roberta, nie okazywałem tego. Zresztą, zarzucili tylko twierdzić mogą, że człowieka można poznać i ocenić od pierwszego wrażenia. Te pierwsze wrażenia przy dłuższej, a bliższej obserwacji nie tylko ulegają wielokrotnym zmianom, ale najczęściej bywają zwodnicze. I moje pierwsze wrażenie uległo zmianie, zaraz przy końcu śniadania, kiedy Zofja, milcząc, uważnie słuchała naszych wspomnień szkolnych i opowiadań przeżyć wojennych.

W jej postaci, w jej rysach twarzy, nie było nic z tego, co malarze nazywają „interesującym“. Ta twarz spokojna, o niedostrzegalnym prawie, lekkiem wysunięciu szczęki, które cechuje twarze wschodnie, przypominała mi Ewę z grobu Medyceuszów, bardzo odmłodzoną. Zofja miała przeszło dwa dziećcia trzy lat; rysy poprawne, lecz pozbawione subtelności, stanowiczej urok tyłu twarzy zachodnich, od których nie wymagamy prawdziwej piękności. Zachwyciły mnie tylko jej włosy! Ciemno blond; tak, ciemno blond, gdyż nie mogę określić inaczej barwy tych włosów ciężkich, jak na antycznych statuach, które nosiła rozdzielone nad czołem, lekceważąc modę. Barwa tych włosów, jakby dyskretnie ukryta w półcieniu pokoju, dopiero w pełnym świetle dnia nabierała prze-

dziwnych, świetnych blasków... Oczy miała dosyć duże, w regularnej oprawie, pospolite, zmiennej, nieokreślonej barwy. Oczy te poznałem dopiero później, gdyż jak blask jej włosów, tak i światło jej źrenice było ukryte...

A drugie wrażenie moje było takie: — Piękna... ale dziwnie obca! I źle ubrana, naturalnie... Ten szary trykot... Zresztą! Dwa tygodnie pobytu w Paryżu mogą to zmienić.

Jej istota duchowa jednak, pomimo mego uprzedzenia, wywarła na mnie wrażenie dodatnie. Zofja, słuchając, patrzyła zawsze prosto w oczy; ta szczerość spojrzenia nie była udaną. Wyrażała się po francusku z równą łatwością jak my, niektóre tylko sylaby akcentowała niezwykle.

Robert usiłował wytworzyć nastrój przyjacielski; pomimo tego jednak z początku rozmowa szła ciężko. Ale już, przy końcu śniadania, skrepowanie znikło i zdawało mi się, że Zofja była zadowolona z mego towarzystwa. Patrząc na mnie, myślała zapewne: „On nas nie rozdzieli...“ tak jak ja na nią patrząc, myślałem również: „Ona nas nie rozdzieli!...“

W ciągu rozmowy przekonałem się, że jest inteligentną. Nie byłbym jednak jeszcze ręczył, czy oprócz tej, że się tak wyrażę, nabytej wykształceniem inteligencji, którą wykazała, posiadała ową prawdziwą inteligencję, która potrafi zdobyć się na indywidualny sąd o rzeczach, nie ulegając obcym, narzuconym pojęciom.

Po śniadaniu, odeszła do swego pokoju, tłumacząc się potrzebą wypo-

czynku przed projektowanym spacerem. Przysięgłbym jednak, że zrobiła to w tym celu, by nas samych zostawić. Robert odprowadził ją wzrokiem aż do drzwi, a kiedy znikła, adklądając cygareto, które palił, zapytał niepewnym głosem:

— No, i jakże?...

Czułem, że Robert miałby żal do mnie, gdybym ją określił jakimś banalnym przymiotnikiem: „czarująca, wykwintna“, lub coś w tym rodzaju. Odpowiedziałem więc z namysłem:

— Mój stary... kiedy mi opowiadała... wyznaje że skrucha, nie mogłem zrozumieć i — obawiałem się... Teraz, zrozumiałem wszystko, i nie lękam się już...

W uniesieniu radości za wyrazy uznania, ujął mą rękę obu swojemi rękoma i, przyciskając ją do serca, powiedział:

— Cieszę się, cieszę się niezmiernie! Musisz pokochać ją tak, jak mnie kochasz. Zasługuje na to. To dusza niepospolita, czysta jak kryształ. Nie spotkałem nigdy równie silnie rozwiniętej wrażliwości sumienia. Nie, nigdy... Nie uznaje żadnych zagadnień etycznych, czy to społecznych, o ile wydają się jej niezgodne z rozumem. Słyszałem od ludzi, którzy ją znali, że przed spotkaniem naszym nie znosiła, by ręka mężczyzny dotknęła jej ręki nawet... A w dniu, kiedy wyznałem jej swą miłość, powiedziała: „Wiem, że mnie kochasz, chce być twoją...“

(C. d. n.)

wam się do winy, bo działałem pod namową, a w końcu jeszcze się nie przyznawałem. Tam w kancelarii był komisarz Gupert. Czy był w tej chwili, tego nie wiem. Zdaje się, że p. sędzia kazał wyjść p. komisarzowi Gupertowi mówiąc, może się pan żenuje przyznać, ale to zdaje się, że to było przedtem, gdy mnie groził, że da mnie między komunistów, a p. Piotrowski zaczął opowiadać, że ja zagrzałem w kał po szyję, a jak ja się przyznam to będę tylko po kostki, że mnie wielka kara nie grozi, bo ja byłem narzędziem żydów, najwyżej pół roku, a też ustawicznie p. sędzia Rudka mówił, że da mnie do komunistów, że do miesiąca będzie moja rozprawa i mówił, że żydzi są źli i że oni tylko zdobędą się na taki czyn, a w dowód tego, by mnie przekonać, że żydzi są źli, obiecał mi następnego dnia dostarczyć książkę, która utwierdzi mnie w tem, że rzeczywiście prawdą jest to, co mówił p. sędzia Rudka. I tak wahałem się 4 godziny, a gdy w końcu widziałem, że niema innej rady, jak się przyznać, że mnie namówili do tego, bo pan sędzia może mi dać do więzienia do (scilicet) do celi, w której siedzą komuniści) komunistów i mogą mnie zamordować i dlatego się przyznałem, że ja się przyznaję do winy i potwierdziłem jak pan sędzia mnie pytał i jak zaraz napisał.

Drugiego dnia otrzymałem książkę pod tytułem „Dusza żydowska w zwierciadle Talmudu“ od p. sędziego Rudki w jego biurze.

**Przew.:** Kto jej autorem?

**Mykytyn:** Nie pamiętam, tylko to, że broszura wydana w Warszawie. Ja chciałem tylko ogólnie zaznaczyć, jak odbywało się to przesłuchanie jak ja zeznawałem jako obwiniony, i jak to ogólnie wyglądało.

**Przew.:** Czy o tej książce chce pan jeszcze coś mówić?

**Mykytyn:** Nie oddałem ją p. sędziemu po 3—4 dniach.

**Przew.:** Czy przywiązuje pan do tego jakąś wagę?

**Mykytyn:** Chciał mi w ten sposób zrobić antysemity.

Mam jeszcze dodać dwa fakty: pierwszy raz byłem przesłuchany dn. 22 stycznia, a byłem przesłuchiwany 4 godziny, a następnie trzeciego dnia 24 stycznia, gdy przyszedłem znów zeznawać p. sędziemu Rudka w obecności prot. Piotrowskiego powiedział, że ja zeznałem wprawdzie, ale ja zeznałem za mało i powiedział na to, że ja za mało powiedziałem na nich (na tych których obwinilem) i dlatego powiedział, że niechce protokołować dalej i podał cały arkusz zeznań z poprzedniego dnia i napisał nowy arkusz, a poprzedni spalił w piecu, ja jednak napisałem sobie u siebie resztę zeznań.

**Przew.:** Może się pan myli co do tych dat, bo to było dwudziestego trzeciego.

**Mykytyn:** Podobny fakt miał miejsce 26 stycznia. Znów pokazał, że ja zamało obwinilem tych i znów podał protokół dlatego, że to było zamało.

**Przew.:** Czy to powiedział p. sędzia Rudka, czy też p. Piotrowski?

**Mykytyn:** Tak p. prot. Piotrowski powiedział, że to za mało. W tych dwóch dniach podarto moje zeznania, a p. prot. Piotrowski mówił do mnie, bym ja mówił, że ja nie byłem pod kawiarnią „De la Paix“, ale pod cukiernią Sotschka i że pan niczego nie widział, jak to napisałem. A tak następnie sam napisał, a poprzedni protokół podał.

**Przew.:** A nie pytał się pana dlaczego on chce koniecznie, żeby pan był pod cukiernią Sotschka?

**Mykytyn:** Nie pytałem się.

**Przew.:** Ale pan jeszcze przedtem zeznawał w sprawie tego, gdzie upadła bomba.

**Mykytyn:** Później przedemną kilka razy mówił p. sędzia Rudka, że Steiger rzucił bombę, a ja pytałem się dlaczego on miał to zrobić, przecież on nie jest komunistą ani anarchista,

a p. sędzia Rudka mówił, że to nie jest z komunizmu, lecz z idyotyzmu.

Zawsze pan sędzia Rudka mówił, że bym się nie bał i że bym wyciągnął ręce prosto, bym się nie trzął, jeżeli ja nie przyznam się przy konfrontacji, to ja będę siedział 20 lat, a jeżeli ja przyznam się przy konfrontacji, to ażeby wskazać do oczu jak Łotocki, a nawet przy rozprawie, bym palcem machał pod nos obwinionym i bym powiedział im, że przez tych „pieciu ja tu siedzę“. Ja byłem pod władzą p. sędziego, a on postępował ze mną tak, że byłem maltretowany. Ja powiedziałem, że nic nie chciałem zeznawać co do tych listów, to wówczas powiedziałem równocześnie, że znalazłem na podwórzu sznurek i chciałem się powiesić. A wówczas p. prot. Piotrowski powiedział: pan powiniem przemyśleć nad tem, jak właśnie żydom wlać truciznę, a nie jak odbierać sobie życie i odwoływać zeznania. Wspomniałem o tych moich zeznaniach poprzednich.

**Przew.:** A co do reszty co do fałszywego zeznania i oskarżenia?

**Mykytyn:** Ha! coś wspominałem, ale sobie tego nie przypominam.

**Przew.:** A nie próbował pan tego odwoływać?

**Mykytyn:** Ja się obawiałem.

**Przew.:** A teraz pan się nie obawia?

**Mykytyn:** Teraz jest rozprawa, a

p. sędzia Rudka mówił, jakbyś odwołał zeznania, tobyś przepadł na 20 lat.

**Przew.:** A teraz pan się nie boi?

**Mykytyn:** Ja się dowiedziałem, ale teraz jestem przed sądem.

**Przew.:** Ale przedtem pan także był przed sądem.

**Mykytyn:** Ale teraz jestem pod opieką (chce powiedzieć opieką).

**Przew.:** Myśli pan publiczności?

**Mykytyn:** Tak, pod obroną publiczności. Gdy byłem konfrontowany z p. Kornhaberem, to nie mogłem mu do ócz powiedzieć, ale gdy poprzednio widziałem się z narzeczoną, to p. sędzia Rudka mówił, że ja będę konfrontowany z Kornhaberem, że bym się mocno trzymał, a p. Kornhaber wyglądał, jakby szedł na szubienicę, a ja się bałem pana sędziego i dlatego się śmiałem, a to dlatego, że wiedziałem, że to nieprawda. A teraz jeszcze jedno co do tych listów. W akcie oskarżenia wygląda ze zeznań jako obwinionego, powiedział mi p. sędzia Rudka, że rozmawiał z prokuratorem, a wtedy był taki prokurator wielki, czarny, w okularach i powiedział, że rozmawiał z nim o tem i że prokurator powiedział, że ja nie będę oskarżony za te listy, a ja się przekonałem, że to nieprawda.

Następnie powołuje się na Jana Olekso, jako świadka, który może zeznać, że on listów nie pisał.

Na tem rozprawę odroczone do jutra.

## Sport.

**Nasz „Konkurs sportowy“.** W numerze 189 „Słowa Polskiego“ (wtorkowy) rozpisaliśmy konkurs na odgadnięcie wyniku zawodów Polska-Węgry, podaaliśmy warunki i przeznaczili trzy nagrody w postaci piłki i butów footballowych, kostiumu footballu, i prenumeraty kwartalnej „Słowa Polskiego“ i „Sportu“. Kupony na ten konkurs są do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego“ przy ul. Zimorowicza i w sklepie sport. „Maraton“ przy ul. Akademickiej.

**Kupon kosztuje tylko 10 groszy.** Odpowiedzi należy składać w Administracji „Słowa Polskiego“ w kopercie z napisem „Konkurs sportowy“. Kupon z odpowiedziami należy wypełnić czytelnie i wyraźnie, nadto podać dokładny adres.

**Zakończenie VI. raidu samochodowego w Polsce.** W niedzielę zakończył się siódmy i ostatni etap raidu samochodowego. Etap wiódł z Bydgoszczy do Warszawy. Początek etapu był utrudniony przez brak wskazówek, to też niektóre wozy zbłądziły i wskutek tego nakładały drogi, tracąc czas. Taki los spotkał, między innymi, domniemanego zwycięzcę raidu, p. Almarsyego, na Steyerze, który nadłożył przeszło 70 km drogi, ruszywszy z Bydgoszczy mylnie na Koronowo. To też wóz jego przy szedł 10-ty z rzędu.

Na 20 km. od Warszawy odbył się „Kilometr Lance“ na przestrzeni 2 km. Najlepszy czas osiągnął Austro Daimler Nr. 8 (p. Betzaque) — 59'2, co stanowi średnią szybkość ok. 124 km. na godzinę. Drugi Austro Daimler Nr. 7 (p. Liefeld — 1'01, trzeci Nr. 11 Steyer (hr. Almasy) — 1:18.

Wynik raidu jak również kilometr lance ustalony będzie na posiedzeniu Autoklubu po zestawieniu wszystkich raportów komisarzy, co nastąpi zapewne w tych dniach.

**Zawody o mistrzostwo Włoch nie mogą dać decydującego wyniku.** Mistrzostwo Włoch w piłce nożnej nie może dojść do końca; swego czasu bowiem prowadzące w tabeli mistrzowskiej kluby F. C. Bologna i F. C. Genua, miały rozegrać trzecie zawody wobec tego, iż posiadały równą ilość punktów. Ponieważ jednak genuńczycy wzbraniłi się stanąć do trzeciej rozgrywki, zwycięstwo przyznano Bolonii. Tymczasem włoski związek piłki nożnej anulował to rozstrzygnięcie na podstawie protestu genuńczyków i zarządził rozegranie trzeciej rozgrywki. Miała ona miejsce ubiegłej niedzieli w Liwornie i zakończyła się wynikiem znowu nierozstrzygniętym 1:1, tak, iż musi być zarządzone jeszcze jeden mecz obu tych tak zaciebie rywalizujących towarzystw.

**Mistrzostwo Jugosławii w piłce nożnej.** Mistrzostwo Jugosławii zdobyła Jugosławia bijąc po dwukrotnym piętnastominutowym przedłużeniu gry, Gradjańsk w stosunku 3:2 (1:1), (2:2).

**Polscy akademicy za granicą.** Znany polski lekkoatleta z AZS Warszawa, J. Gruner, startował dnia 12 bm. na wielkich międzynarodowych zawodach w Paryżu, organizowanych przez Stade Francais, dnia 14 bm. na akademickich zawodach PUC w Paryżu oraz dnia 17 i 18 w Londynie w międzynarodowych mistrzostwach Angli. Oprócz Grunera AZS ma zamiar delegować znanego mistrza Polski Szydłowskiego.

Tak jednak wyniki Grunera jak i Szydłowskiego a zwłaszcza tego ostatniego są za słabe byśmy mogli liczyć na jakiś poważniejszy sukces.

**Chamstwo niemieckie.** Na zawodach „Gedani“ (klub polski) z „Guttempler“ (klub niemiecki w Gdańsku) wykluczył sędzia Niemiec z boiska gracza za posługiwanie się językiem polskim. A możeby tak z Polski przepędzić tych wszystkich, którzy nieraz prowokacyjnie używają języka niemieckiego!

**Górny Śląsk bije Łódź 3:2 (2:0),** w Katowicach rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Górnego Śląska i Łodzi zakończył się zwycięstwem drużyny miejscowej w stosunku 3:2 (2:0). Przez cały czas zawodów padał ulewny deszcz, boisko w fatalnym stanie. Widzów zaledwie 600. Gra prowadzona była w szybkim tempie z przewagą Górnego Śląska, który na minuty przed końcem gry prowadzi w stosunku 3:0. W ostatnich dwu minutach Łódź zrywa się do ataku i uzyskuje 2 bramki przez Janczyka. Bramki dla G. Śl. strzelili Naftula, Zuber i Mazurek.

**Kolarskie mistrzostwo Polski na szosie.** Odbyte na terenie Śląska wyścigi kolarskie na szosie o mistrzostwo Polski na przestrzeni 206 km. dały następujące wyniki: Pierwszy przybył do mety M. Lange Warszawa w 7 g. 25 m., drugi Bartodziejski (WTC) 7 g. 30 m., trzeci Miller Oswald (Łódź) 7 g. 35 m., czwarty Blicharski (Lwów) 7 g. 45 m., piąty Kostrzębski (Lwów) 7 g. 53 m.

Zaraz po starcie wysuwa się na czoło zawodników Miller, który po pewnym czasie wyprzedził pozostałych o blisko 7 km. Koło Oświęcimia dostaje kurcz w nogę i zmuszony jest wstrzymać dalszą jazdę. Mi mo tego wypadku zajął on bardzo dobre miejsce.

Wyścigi odbyły się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Ogółem startowało 43 zawodników. Do mety przybyło 11-tu.

**Wyniki regat Koła wioślarzy warszawskich.** W niedzielę odbyły się na Wiśle przy fatalnych warunkach atmosferycznych zawody wioślarskie organizowane przez KWW. Wyniki ważniejszych biegów były następujące: ósemki nowicjuszy 1. KWW, 2. Tryton. Czwórki wyścigowe 1. AZS, 2. KWW. Jedyński nowicjuszy 1. Naumiejk (WTW), 2. Rutkowski (KWW). Czwórki wyścigowe nowicjuszy 1. AZS, 2. KWW., 3. Niemen (Grodno). Bieg ósemek o mistrzostwo Warszawy 1. KWW, 2. Tryton (Poznań), 3. AZS, 4. WTW.

**Kolarski rekord światowy.** W międzynarodowym biegu kolarskim 100 km. za mo torami, Wittig pobit rekord światowy, osiągnąjąc czas 1:10:56. Drugim był Lnatr. Trzeci Saldon. Czwartym Parrisot Piątym Lejour.

**Michard bije Schilles'a.** W kolarskim meczu indywidualnym szybkości pomiędzy mistrzem olimpijskim Michard a zdobywcą tegorocznego Grand Prix, Schilles'em, zwyciężył pewnie Michard.

**Piłka nożna za granicą.** Po meczu międzypaństwowym ze Szwecją drużyna austriacka rozegrała mecz towarzyski z teamem Gaestriland, wygrywając łatwo 7:3 (2:1) Bramki: Branki: Szwedzi (3) Hor-

wath, Wessely, Reiner i Dumser. Półfinał o mistrzostwo Rumunii między Kinizsi (Le masvari) i Venus (Bukareszt) zakończył się zwycięstwem gości w stos. 2:0 (1:0). Kinizsi spotka się w finale ze zwycięzcą meczu Nagyvarad AC-Brasovia. Nowe przepisy o spalonym rzucie saty, będą w Czecho-słowacji obowiązywać od 15 sierpnia br. tj. z dniem rozpoczęcia nowego sezonu.

**Wyniki lekkoatletyczne w Europie.** Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych dał następujące rezultaty: Sztafeta 4x100 m. — „Kotka“ 43'6s; 5 km. — Anderson 15:27; oszczep — Johansson 62'20 m.; 400 m. z płotkami — Vilen 57'1. Buchgeister pobit rekord niemiecki w rzucie obręczą dyskiem 75'43 m. Mistrzostwa w Bologni przyniosły następujące wyniki: 100 m. — Meregati 11'2; 800 m. — Garaventa 2:00; 10 km. — Speroni 32:28; 100 m. z płotkami — Alessandrini 17 s. 400 m. z płotkami — Facelli 59 s.; w wyż — Palmien 180 cm.; w dal Tomassi 702c m.; Kula — Pighi 12'43, młot — Zemi 43'38s.

**Kostium sportowca i sutanna misjonarza.** Największą metamorfozę z wszystkich znanych w dziejach sportu odbył niedawno rekordman światowy na 400 m. i zwycięzca Olimpiady paryskiej, Eric Liddel, zmieniając kostium sportowca na sutannę misjonarza.

Ubiegłej soboty znakomity ten biegacz skończył swą karierę sportową występując po raz ostatni na bieźni w Hampdenparku w Glasgowie a już w poniedziałek jako kapłan wyjechał z Edynburga przez Liverpool do misji angielskich w Chinach. Niezwykle to rozstanie z sportem wywołało oczywiście ogromne poruszenie w świecie sportowym Szkocji i Liddel był bohaterem dnia — i to nie tylko na bieźni. Na niej zatrzymywał, jak zwykle, bezapelacyjnie zdobywając trzy pierwsze miejsca: w biegu na 100 jardów w 10 sekundach, w biegu na 220 jardów 2'2 sek., i 440 jardów w 49'2 sek., przyczem ostatni czas stanowi nowy rekord szkocki na tym dystansie. Oklaskom publiczności nie było końca.

Po ukończeniu zawodów pastor Liddel wrócił do domu, by przygotować się do dalekiej podróży. Nadszedł dzień odjazdu. W poniedziałek dom, w którym mieszkał pastor-sportowiec, obległy gwałtownie tłumy ludności. Auto, którym Liddel odjeżdżał przybrano kwiatami, sfornował się pochód, w którym wzięło udział zgorążyliście studentów i przyaciół — i cały ten orszak wśród pieśni i wiańców, odprowadził młodego misjonarza na dworzec, gdzie rozegrały się wzruszające sceny ostatniego pożegnania chluby sportu i wiernego sługi kościoła.

**Śmiertelne zranienie podczas meczu.** W Budapeszcie zdarzył się podczas meczu Vivo-Cinkota tragiczny wypadek, który okrył żalobą cały tamtejszy świat sportowy. Oto jeden z graczy Viva, Franciszek Hirzer, brat dobrze znanego w Polsce lewego łącznika „Törekvesu“ i reprezentacji piłkarskiej Węgier, obecnie grywający w Niemczech doznał w zderzeniu z przeciwnikiem bardzo dotkliwych obrażeń wewnętrznych. Mimo troskliwych i natychmiastowych zabiegów lekarskich Hirzer po kilku dniach zmarł.

## Radjofon.

### KONCERTY RADJOWE

#### NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Środa 15 lipca.

Berlin (505) godz. 20.30. Koncert kwartetowy smyczkowy. Kwintet fortepianowy.

Frankfurt (470) godz. 20.30. Dr. Faust opera Ferruccio Busoni.

Hamburg (395) godz. 20. Koncert śpiewacko-muzyczny Tow. orkiestralnego Norag.

Królewiec (463) godz. 20. Wieczór pieśni przy orkiestrze.

Lipsk (454) godz. 20.30. Koncert arii operowych.

Monastyr (410) godz. 20. Koncert pianistów.

Stuttgart (443) godz. 20. Wieczór literacki.

Praga (550) godz. 20. Koncert filharmoniczny, skrzypcowy.

Wiedeń (530) godz. 20. „Z lasów i pól“. Pieśni i muzyka — kwintety kornetowe — pieśni myśliwskie — solo — chóry — kwartety.

Grac (404) godz. 20. Koncert ludowy.

Zurych (515) godz. 20. Koncertowy wieczór kameralny — Beethoven — Schuman — Mozart duety skrzypcowe.

Paryż (1750) godz. 20. „Manon“ opera Masseneta.

Berno (1800) godz. 20. Koncert pieśni niemieckich.

Rzym (425) godz. 20. Koncert.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Handel polski a traktat z Niemcami.

Toczące się obecnie pertraktacje polsko-niemieckie o umowę handlową stanowią bez wątpienia najkapitałniejsze zagadnienie naszej polityki handlowej. Na tle tych rokowań po raz pierwszy bodaj wystąpił w całej sile bezpośredni, funkcjonalny związek między rozwojem i przyszłością polskiego handlu, zarówno zagranicznego, jak i wewnętrznego, a systemem naszych traktatów, albowiem polityka nowoczesnych traktatów po okresie reglamentacji była oparta na bezwarunkowej klauzuli największego uprzywilejowania, przyczem klauzula ta, przyznawana państwu, z którym łączy nas mniej lub więcej nieznaczne stosunki handlowe, nie przedstawiała dotąd momentów niebezpiecznych dla naszego życia gospodarczego. Jednakże obecnie w pertraktacjach z sąsiadami o tak silnej penetracji gospodarczej, jak Niemcy, klauzula największego uprzywilejowania stanowi niewątpliwie źródło bardzo poważnych trudności i groźnych niebezpieczeństw.

Z tych względów dla Polski, kształtującej dopiero swe życie gospodarcze, bardziej wskazane byłyby traktaty, nie oparte na klauzuli największego uprzywilejowania, która nas czyni zależnymi od szeregu państw, lecz na podstawie wzajemności i umów taryfowych, co pozwoliłoby na większą indywidualizację polityki handlowej, zależnie od wymagań i potrzeb zarówno gospodarczych jak i politycznych.

Z uwagą i głęboką troską śledzi całe kupiectwo polskie przebieg rokowań polsko-niemieckich, zwłaszcza wobec coraz widoczniejszych i silniejszych zabiegów niemieckiego handlu w kierunku zdobycia naszych rynków.

Wyrazem tego zainteresowania i zarazem niepokoju są liczne obrady i uchwały, powzięte przez zrzeszenie kupieckie na wspólnych zjazdach i konferencjach. Uchwały te, nietylko jasno precyzują stanowisko handlu w tej, tak doniosłej dla przyszłości rozwoju gospodarczego sprawie, ale ponadto w całej pełni wskazują na groźne konsekwencje, jakie może mieć dla tej przyszłości niedostateczne zabezpieczenie interesów Polski w przyszłym traktacie z zachodnim sąsiadem. W szczególności — wobec niedoceniania w Polsce roli handlu, jako niezbędnego czynnika we współczesnym życiu gospodarczym — obawiać się należy, aby handel nasz nie stał się w rokowaniach ferem ustępstw, którymi będzie się płacić różne wygórowane żądania kontrahenta, zwłaszcza, iż strona przeciwna przywiązuje do ustępstw w tej dziedzinie poważne znaczenie.

Do najważniejszych ze wspomnianych

nych uchwał należą rezolucje przyjęte przez zjazd delegatów zrzeszeń kupiectwa polskiego, odbyty w Warszawie dnia 4 kwietnia br., oraz rezolucje ostatniego kongresu kupieckiego, który się odbył 29 czerwca br. w Grudziądzu z okazji pierwszej pomorskiej wystawy rolnictwa i przemysłu.

Rezolucje te przedewszystkiem zgodnie domagają się w stosunku do Niemiec ograniczenia bezwarunkowej klauzuli największego uprzywilejowania zarówno w obrocie towarowym i żegludze morskiej, jak wreszcie o ile chodzi o osiedlanie się obywateli drugiej strony.

Co do klauzuli największego uprzywilejowania w obrocie towarowym, mogłaby ona być przedmiotem dyskusji tylko wówczas, gdyby druga strona zniosła u siebie system reglamentacji w sposób, nie podlegający żadnej wątpliwości. Przytem że względu na dumping kredytowy, podatkowy, oraz dumping wynikający z odmiennego ustawodawstwa socjalnego (10-godzinny dzień pracy, mniejsze opłaty ubezpieczeniowe itp.) należy wprowadzić specjalne cła wyrównawcze.

Co się zaś tyczy klauzuli osobowej, t. zn. w dziedzinie osiedlania się, nieograniczonego pobytu, zakupu nieruchomości, wykonywania handlu i przemysłu na terytorjum Polski itp. konieczność możliwie jak najdalej idącego ograniczenia wynika w sposób oczywisty stąd, że dziś jeszcze nie mamy możliwości korzystać z faktycznie nawet przyznanej zasady wzajemności. Przy tem unormowanie sprawy przyjazdu i osiedlenia się kupiectwa drugiej strony w granicach państwa polskiego wymaga szczególnej uwagi i z tego także względu, że nasze pośrednictwo handlowe jest szczególnie mocno rozwinięte.

Wzmiankowane rezolucje wysuwają poza to szereg innych postulatów, zmierzających do możliwego ograniczenia nadmiernej konkurencji towarów niemieckich na naszych rynkach wewnętrznych. Uchwały te domagają się zasadniczej odmowy co do udzielenia Niemcom dalszych konwencyjnych zniżek celnych, zwłaszcza w cyfrach absolutnych i wysuwają tezę, aby świadectwa pochodzenia mogły być wystawiane przez obie strony wyłącznie dla własnych produktów.

Wreszcie postulaty naszego kupiectwa zmierzają do możliwego ograniczenia i zarazem sprecyzowania obrotu uszlachetniającego z Niemcami, wobec tego, że obrót ten będzie aktywny niewątpliwie tylko dla strony niemieckiej.

Artykuł niniejszy podajemy za „Gazeta Warszawską“.

W. M.

## Z rynku bawełnianego w Anglii.

Skutkiem trudności finansowych Indji oraz wobec trwających zaburzeń w Chinach, paraliżujących handel importowy, należy się obawiać, że ostatnie trzy miesiące roku bawełnianego, kończącego się we wrześniu, nie będą z punktu widzenia obrotów rynkowych tak przynajmniej pomyślne, jak pierwsze, dziewięć miesięcy sezonu 1924/25. Wobec takich koniunktur rozumiałe jest, że fabrykowanie na skład byłoby zabójcze.

Przemysł bawełniany dobrze sobie z tej groźnej sytuacji zdaje sprawę i przynajmniej dwie trzecie fabryk, obrabiających bawełnę amerykańską ścisłe się stosuje do wskazówek Stowarzyszenia Przędzalni (Federation of Master Spinners). Z punktu widzenia statystycznego, zapotrzebowanie wyrobów bawełnianych na rynkach światowych, według rzeczoznawców, dosięga zaledwie 80% obecnej produkcji. Sytuacja więc z natury rzeczy nie może być uważana za pomyślną i zdro-

wą. Konferencja międzynarodowych Izb handlowych obradowała między innymi nad środkami obniżenia kosztu bawełny surowej przez ogólne wprowadzenie dokładniejszego i bezpieczniejszego opakowania bawełny celem uniknięcia znacznego manko przy transportowaniu, odbijającego się w rezultacie na koszcie produkcji.

W międzyczasie eksporterzy wyrobów bawełnianych z powodu trwających w Chinach strajków i zaburzeń, dla bezpieczeństwa skierowali płynące do Chin towary do Hong-Kongu. Dalszych wysyłek, oczywiście, nie należy się spodziewać z Anglii, aż do przywrócenia w Chinach warunków normalnych. Z tej okoliczności Indje mają zamiar widocznie skorzystać, kupując bowiem mało i wyczekują okazji wykorzystania rosnących ambarasów producentów i eksporterów. Z innych rynków nabywczych Archipelagu Malajskiego, Lewantu, Egiptu, Południowej Ameryki popyt był bardzo słaby, Ko-

lonie i rynek wewnętrzny angielski również wstrzemięźliwie operują w obawie poważniejszego zniżkowania cen.

Na rynku bawełny surowej sytuacja jest niewyraźna przy nerwowym nastroju wobec nie zbyt pomyślnych widoków nowego zbioru w Teksasie, skutkiem trwającej tam suszy, który to zbiór stanowi znaczny procent ogólnego zbioru plantacji amerykańskich. Dobre deszcze wpłynęłyby zapewne na potaniecie cen. W międzyczasie pozycja starego zbioru jest bardzo silna, dotąd bowiem, t. j. do końca ubiegłego tygodnia, przedzalni-

## Wszechświatowa produkcja cukru.

Światowa wojna — między innymi — bardzo zżubnie oddziaływała na przemysł cukrowniczy, powodując powszechne obniżenie jego produkcji. Jednakowoż ten stan rzeczy nie mógł trwać długo, ponieważ przemysł cukrowniczy, pozostaje w najściślejszej łączności z produkcją rolną wogóle. To też ostatnimi czasy, zaczęły się szybko odradzać plantacje buraków cukrowych, a z nimi powracać prężność przedwojenna przemysłu cukrowniczego.

Na podstawie ostatnich materiałów statystycznych — europejska i wszechświatowa produkcja i konsumpcja cukru, wyraża się w następujących dwóch zestawieniach.

a) Przemysł cukrowniczy europejski (w tonnach):

	produkcja	konsumpcja
Austria	60.000	160.000
Belgia	380.000	190.000
Bułgaria	45.000	35.000
Czechosłowacja	1.520.000	380.000
Gdańsk	22.000	7.000
Dania	125.000	150.000
Finlandja	—	70.000
Francja	760.000	860.000
Niemcy	1.600.000	1.250.000
Holandja	330.000	225.000
Węgry	170.000	85.000

== Syndykat czystej stali w Niemczech. Nowo powstały syndykat stali czystej w Niemczech przeprowadził obecnie rejestrację poszczególnych fabryk, wchodzących w skład syndykatu. Z przeprowadzonych zestawień wynika, iż syndykat ten rozporządza 14.721.772 tonnami wyprodukowanej stali w stosunku rocznym. W organizacji tej omawiane są obecnie środki mające na celu zwiększenie eksportu, oraz kwestję utworzenia funduszu specjalnie przeznaczonego na premjowanie wywozu. Syndykat stali czystej jest obecnie jedna z najpotężniejszych fabryk koncernów metalowych, skład jego bowiem wchodzi trzydzieści kilkanaście przedsiębiorstw między Austrią i

== Traktat handlowy szwajcarsko-austriacki. W ubiegłym tygodniu wznowiono rokowania w Wiedniu w sprawie zawarcia jugosłowiański rynek wewnętrzny oraz Szwajcarię. Rokowania te ciągnęły się dotychczas w Bernie i zostały chwilowo przerwane z powodu konieczności zasięgnięcia instrukcji u rządu.

== Trudności eksportowe w Jugosławii. Eksport jugosłowiański przez Saloniki natrafia na pewne trudności z powodu nieposiadania własnej komunikacji kolejowej do tego portu. Linja kolejowa z Georgelji do Salonik jest w posiadaniu Greków, którzy mimo ustalonego w tej mierze modus vivendi utrudniają transportowanie towarów jugosłowiańskich, wykorzystując brak parku kolejowego ze strony Jugosławii. Sytuacja ta jest nieco podobna do sytuacji jaka się wytworzyła między Polską a Gdańskiem gdyż Jugosławia ma prawo korzystać z portu w Salonikach, podobnie jak Polska z portu gdańskiego. Trudności eksportowe nie wpływają jednak ujemnie na jugosłowiański rynek wewnętrzny oraz kurs dinara, który w ostatnich czasach znacznie się podniósł. Jednocześnie da się zaobserwować w Jugosławii spadek cen na artykuły pierwszej potrzeby.

== Z giełdy węglowej. W Warszawie w dniu 7 bm. na giełdzie węglowej przy ul. Towarowej nr.1 w dalszym ciągu panowała tendencja nieco mocniejsza. Węgiel kuchenny łatwo palny sprzedawano w cenie 27'45—30'17 za tonne, fabryczny 26'23 do 26'84 za tonne loco wagon stacja wyładewcza. Obroty pod względem ilościowym — niewielkie. Podniesienie cen w kopalniach wpłynęło korzystnie na chwilowy

cy na rynkach światowych otrzymali 13.434.000 bel bawełny amerykańskiej (włączając w to spożycie wewnętrzne w Stanach Zjednoczonych) — kiedy w roku ubiegłym o tym czasie tylko 10.485.000 bel było ulokowane. Powyższe cyfry zdają się wskazywać na to, że spożycie światowe wzrosło — skutkiem czego koniecznością się staje wyprodukowanie w przyszłym sezonie dużego zbioru bawełny dla zaspokojenia rosnących konsumpcji światowych skutkiem powrotu do normalniejszych warunków po wojnie i wzrastającego zaludnienia świata.

Irlandja	—	90.000
Włochy	415.000	350.000
Jugosławia	95.000	70.000
Litwa	—	15.000
Norwegia	—	70.000
Polska	435.000	210.000
Portugalia	—	50.000
Rumunia	118.000	70.000
Rosja	410.000	450.000
Hiszpanja	255.000	230.000
Szwecja	140.000	210.000
Szwajcaria	6.000	150.000
Turcja europejska	—	25.000

b) Przemysł cukrowniczy innych kontynentów:

Amerika półn.	7.570.000	6.558.000
Ameryka połud.	1.280.000	910.000
Azja	6.580.000	5.785.000
Afryka	615.000	440.000
Oceanja	480.000	360.000

Zestawienia powyższe w końcowym swym wyniku wykazują, że ogólna produkcja cukru przerasta obecnie jego konsumpcję z górą o 2 milj. tonn. Zwyżka ta mająca charakter tendencji stałej, już dziś zaczęła wywierać wpływ decydujący na cenę cukru. Do tego należy dodać, że sprawa zaczyna się komplikować jeszcze bardziej z chwilą pojawienia się groźnego konkurenta w postaci cukru trzcinowego, którego produkcja kalkuluje się o połowę taniej. p.

## Wiadomości gospodarcze.

ruch w obrotach węglem, jednakże w sferach zainteresowanych obawiają się, że na dalszą metę zmiana ta zaskodzi rozwojowo transakcji węglem.

== Angielski rynek węglowy. Dla produkcji węgla w Anglii rok 1923 był momentem kulminacyjnym, okupacja Ruhry otworzyła dla angielskiego węgla rynki zaopatrzywane dotąd węglem z Zagłębia Ruhry. Wśród nowych odbiorców węgla angielskiego w tym czasie spotykamy Francję, Niemcy, Holandję, Belgię i Włochy. Powyższe państwa przejęły w roku 1923 około 69 proc. ogólnego wywozu węgla z Anglii i powróciły do swoich norm przedwojennych dopiero w roku następnym. To wyjaśnia nam spadek wywozu angielskiego węgla z 87 milionów tonn w roku 1923 na 67,3 miliony tonn w roku 1924. W roku ubiegłym Anglia wywoziła do poszczególnych krajów następujące ilości węgla: Egipt 1'8, Argentyna 3'1, Belgia 3'3, Brazylia 0'8, Dania 3'6, Niemcy 6'8, Holandia 2'7, Irlandja 2'5, Włochy 6'7, Norwegia 1'8, Rosja 9'03, Szwecja 3'6, Hiszpanja 1'5, Stany Zjednoczone 0'1 milionów tonn węgla. Straty na eksporcie w tym roku wyrównała Anglia spotęgowanym spożyciem wewnętrznym.

== Polskie wyroby galanteryjne w Ameryce. Sfery gospodarcze w Stanach Zjednoczonych zwracają duże zainteresowanie w stosunku do polskich wyrobów galanteryjnych, a specjalnie do kłimów i wyrobów przemysłu artystyczno-ludowego. Uzyskanie zbytu dla tych wyrobów może być znacznie ułatwione przez eksponowanie ich na wszechświatowej wystawie w Filadelfii w r. 1926. Dotychczas wyroby te cieszą się w Ameryce znacznym popytem, niewielka jednak ich ilość jest we właściwy sposób ulokowana na tamtejszym rynku.

== Przedstawiciele prywatnego handlu w Sowietach — w Komisjach podatkowych. Władze sowieckie uznały za właściwe, aby przedstawiciele prywatnego handlu zasiadałi w Komisjach podatkowych. Przedstawiciele ci będą mieli za zadanie zbieranie danych o potrzebach handlu prywatnego w dziedzinie podatku oraz przedłużanie i wyrównywanie terminów płatności i interweniowania w sprawie nakładania kar za opóźnienie wpłacania podatku przez kupców prywatnych. Jest to jedno z dalszych ustępstw jakie czyni rząd sowiecki na rzecz obrotów prywatnych.

# List żołnierza polskiego z Marokka.

Dyrektor kancelarii sądowej w Krakowie, p. Kazimierz Różycki, otrzymał list żołnierza polskiego p. X., który walczy w Marokku i część swoich wrażeń przesłał p. Różyckim z Guercife. List, datowany 8 czerwca, opiewa:

„Obecnie jestem w Marocco, w szpitalu wojskowym w Guercife. Przyjechałem tutaj ze szwadronem z naszego pułku, który został wysłany do Marocco na 2 lata. Jesteśmy tu już 2 miesiące. Powołałem trochę i oto przed tygodniem dostałem się do szpitala, aby przejść kurację mej choroby, gdyż zaczęła mi dokuczać. Będę tutaj, tj. w szpitalu, jakieś 2 miesiące, a później do szwadronu i dalej wojować.

Straszne to Marokko dla żołnierza, warunki wprost nie możliwe do życia, — brak wody, upały, które są nie do zniesienia w czasie marszu, góry, gdzie niema dróg, a są tylko karkołomne ścieżyny dla pieszych, przez które trzeba przedzierać się konno, to też niema dnia, aby jakiś koń lub muł nogi nie złamał. Z powodu braku dróg, dowóz prowiantów jest bardzo trudny, przewożą wszystko na mułach, wozów, ani wózków tutaj nie spotyka się, są ale bliżej kolejki, łączącej Oda—Taza—Fez—Rabat, która jest jedyną komunikacją w Maroccu.

Mieszka się stale pod namiotem i tu niebezpiecznie, bo właśnie w tej miejscowości, gdzie szwadron operuje jest masa czarnych skorpionów, a jak taki niepożądany gość wejdzie do namiotu i ugryzie, względnie ukłuje swoim ogonem, to na to niema rady, trzeba się żegnać z tym światem. Jeśli się nie ruszy skorpion, on nie ugryzie. Najwięcej wypadków ukąszenia bywa w czasie snu, gdy człowiek się ruszy, przygniecie go, lub dotknie ręką, nogą lub głową, on w tej chwili reaguje na to ukłuciem. Posłałbym Państwu takiego gada, a nawet dwóch, bo są jeszcze żółte, których ukąszenie nie jest śmiertelne, lecz nie wiem, czy to możliwe wysłać przesyłkę, czy dojdzie.

Z jedzeniem jest także krucho, wydają na parę dni każdemu żołnierzowi suchy prowiant, jak n. p. ryż, makaron, fasolę, suchary, kawę, cukier, no i mięsne konserwy. Po przybyciu na miejsce postoiu każdy, lub kilku kolegów razem gotuje sobie obiad, jest to bardzo niezdrowe, bo trzeba zawsze wozić z sobą w manierce wodę i w torbie drzewo. Kto nie ma wody i kawałka drzewa, musi jeść konserwę z sucharami i tem się nie naje. Wprawdzie gdzie jest postój 2—3 dni, to dojeżdża kantyna na mułach, w której można dostać wszystkiego, prócz chleba, lecz po niemożliwie wygórowanych cenach, prócz tych trudności i przeszkód grozi jeszcze na każdym kroku śmierć od nieprzyjaciół. Abd-el-Krim nie śpi.

Jak w dzień tak i w nocy trzeba być czujnym i zawsze gotowym do obrony, nie kochanej przyjaciółki Francji, lecz samego siebie, bo specjalnością naszych nieprzyjaciół, Arabów, jest napadać niespodzianie i po cichu w nocy i podrywać gardła, operacje takie udają im się bardzo często, gdyż im sprzyja teren, w którym się wychowali, a w którym zabezpieczyć się tak, aby wszystkie możliwe przejścia były strzeżone jest niemożliwe, to też każdy musi czuwać i przy każdym jakimś hałasie łapie za karabin i bagnet i staje gotów do obrony, aby mu nie poderżnięto gardła.

## Z kraju.

**DUNAJÓW.** Święto pieśni. By umocnić zamiłowanie do pieśni polskiej, która w czasach niewoli była jedną z najsilniejszych dźwigni życia narodowego, urządziła dunajowska szkoła powszechna w dniu 25 czerwca b. r. majówkę, połączone z „Świętem Pieśni“. Na polanie leśnej obok leśnictwa Neściuki dzieci szkolne pod batutą na-

strudzonego katechety ks. Rogowskiego odśpiewały cały szereg pieśni trzy i czterogłosowych, dając dobitny przykład, co można zrobić nawet z surowego tutejszego materiału przy dobrych chęciach i systematycznej pracy. Mimo, iż rano pogoda zapowiadała się niepewnie, i mimo głosów, że „Święto Pieśni“ to uroczystość wyłącznie dla młodzieży, dzięki staraniom kierownika szkoły wypadło „Święto“ wspania-

le, ku wielkiemu zadowoleniu młodzieży szkolnej i licznie zgromadzonej inteligencji. Zabawy, „niespodzianki“ i deklamacje wypełniły resztę programu. Ze dziesiątka szkolna cieszy się wśród ogółu miłością i sympatią, o tem świadczą wybitny jej udział w wszystkich uroczystościach i obchodach narodowych, uświetnianych właśnie jej śpiewem. „Święto Pieśni“ zaś było uświetnieniem rocznych jej sukcesów.

# Dział Ekonomiczny.

## NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 14 lipca. (Tel. wł.) Londyn 25.33, Nowy Jork 19.25, Zurych 98.62, Praga 64.9, Berlin 79.75—80.55, Gdańsk (got.) 98.97—99.23, Gdańsk (wyplata tel. na Warszawie) 99.07—99.33, Wiedeń (czeki) 135.75—136.25, Wiedeń (banknoty) 135.40—136.40.

## GIELDA POZNAŃSKA.

Notowań nie otrzymaliśmy.

## GIELDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 14 lipca. (Tel. wł.) Londyn 4.86 i jedna ósma, Paryż 4.98, Bruksela 4.64, Berno 19.42, Rzym 3.66,

Wiedeń 0014, Budapeszt 0014, Białogrod 1.7625, Madryt 14.51, Berlin 23.80 Praga 2.96 i jedna czwarta.

## ZBOŻE.

Lwów, 14 lipca.

Stagnacja na giełdzie i poza giełdą nieprzerwanie trwa dalej. Podaż i popyt za efektywnym towarem, zanikły prawie zupełnie we wszystkich gatunkach zboża. Także import mąki z zagranicy prawie że ustał. Spradycznie pojawia się podaż mniejszych ilości zboża chlebowego nowego zbioru z późniejszą dostawą bez chętnych nabywców.

Tendencja niezmienną. — Usposobienie nadal słabe.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica 34—35'50, żyto 34—35, jęczmień brow. 29—31, jęczmień przemysł 25—27.

# Z giełdy lwowskiej.

Lwów, dnia 14 lipca 1925.

Dolar na wolnym rynku osłabił już nieco i był oferowany po 5'21 po tymże kursie oraz 5'208 dokonano transakcji na giełdzie ofic.

W dewizach ruch mały przy kursach utrzymanych targowano York 5'185 w czeku 5'1925, Kabeł 5'225, Londyn 25'39, Zurych 101'35, Paryż 27'80, Wiedeń 73'45.

Giełda akcyjna mimo pewnego niedowierzania silna a przy dużych zakupach ze strony jednego z banków dokonano pokazowych transakcji. W szczególności w Banku Przemysł. po 0'25, zrobiono ponad 6000 sztuk, w Chybiem po 4'30 zwyż 100 sztuk.

Z inych papierów poszukiwane były Tespy które awansowały z 4'25 na 4'40 i Zieleniewski na 12'35. Na pogiędnie niekotowanych zrobiono Lesienice po 1'55, Gazy zachodnie 1'85, Wschodnie 7'25, Jaworzno przy niepokrytym popycie 100-tka 8'75, 25-tk 8'90 pozatem oferowano Brugera po 50 gr. Tendencja silna obroty duże, usposobienie zwyklowe.

## TRANSAKCJE W AKCJACH.

Przemysłowy 0'25, 0'24 i pół. Browary 9'10, Chodorów 3'40, 3'35, Chybie 4'30, Gazolina 1'25, Oikos 1.75, Parowozy 0'43, Tespy 4'25, 4'30, 4'40, Zieleniewski 12'35.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy		Wartość nominalna		Akcje kotowane	Transakcje		
	w milj. Mkp.	w tys. złotych	Mkp.	Zł.		14 lipca	13 lipca	10 lipca
—	1.050	5.000	280	100	Bank Hipoteczny	0'47	0'44	0'41
0'30	600	3.000	1.000	100	Polski Bank Handl.	—	—	—
0'65	1.000	3.000	280	10	Bank Małopolski	—	—	—
—	500	—	280	—	Bank powsz. kred.	—	—	—
—	2.800	6.000	280	100	Bank Przemysłowy	0'245—0'25	0'245	0'245
—	2.850	3.000	280	—	Bank Ziem. kred.	—	—	—
0'60	1.000	20.000	1.000	20	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
1'00	400	—	500	—	Browary	9'10	9'00—9'10	8'20
0'25	1.000	6.250	1.000	100	Chodorów	3'40—3'35	3'35—3'40	3'15
0'50	450	3.000	1.000	—	Chybie	4'30	—	—
—	—	6.600	1.000	50	Cegielski	—	—	—
—	900	900	1.000	10	Cmielów	—	—	—
—	1.000	—	500	—	Lokomotywy	—	—	—
—	35	—	140	—	Gafota	—	—	—
—	750	1.500	1.000	—	Gazolina	1'25	1'35	1'20—1'25
—	—	2.000	140	100	Górka	—	—	—
—	—	—	140	—	Karpalit	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Niemojowski	—	—	—
—	—	—	500	—	„Nitrat“ Zakł. ch.	—	—	—
0'04	650	2.625	1.000	—	Oikos	1'75	1'70	—
0'02	2.500	2.500	500	10	Parowozy	0'43	0'42	0'42
—	500	750	500	25	Pezet	—	—	1'00
—	—	—	1.000	—	Pocisk	—	—	—
—	500	500	500	—	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	10.000	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—
—	—	—	500	—	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	140	—	Siersza gór.	—	3'25	—
0'20	600	3.000	700	—	Tepege	—	—	—
—	600	5'000	1.000	25	Tespy	4'25—4'40	4'10—4'15	—
2'00	—	7.500	1.000	100	Zieleniewski	12'35	11'80—11'90	11'50
—	528 1/2	—	140	—	Tohan	—	—	—
—	300	—	1.000	—	Tehate	—	—	—
—	—	62 1/2	1.000	10	Hurtownia kol. S.A.	—	—	—
—	1.000	—	10.000	—	<b>Akcje niekotowane</b>	—	—	—
—	112	—	140	—	Arma	—	—	—
—	500	—	1.000	—	Azot	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Brugger	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Elektrosan	—	—	—
—	—	220	1.000	100	Foresta	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Gazy Wschodnie	7'25	7'15—7'25	—
—	500	—	1.000	—	Gazy Zachodnie	1'85	1'85	1'60
—	400	—	500	—	Gazociągi	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 100)	8'75	8'60—8'65	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 25)	8'90	—	—
—	600	—	500	—	Jaworzno (drobne)	—	—	—
0'10	—	—	1.000	—	Len	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Lesienice	1'55	—	1'60
—	2.340	—	1.000	—	Machlejd	—	—	—
0'16	1.008	2.016	1.000	10	Nobel	—	—	—
—	44	5.500	4.000	—	Olkusz	—	—	—
—	44	5.500	4.000	—	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	49	—	200	—	Przeworsk imien.	—	—	—
—	50	—	1.000	—	Radziwiłł	—	—	—
—	35	—	1.000	—	Rucker	—	—	—
—	—	—	280	—	Schön	—	38'90	—
—	15.000	—	1.000	—	Szkoło w Krośni	—	—	—
—	—	—	—	—	Węglówki	—	—	—

## NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 14 lipca 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar amerykański	Zł. 5'21
Nowy Jork	5'10'25
— kabeł	5'22'5
1 Funt szterling	25'39
100 Franków belgijskich	—
100 — francuskich	24'80
100 — szwajcarskich	101'35
100 Floratów holenderskich	—
100 Koron czecho-słowackich	—
100 Koron d.ńskich	—
100 Szwylgów austriackich	73'45
100 Marek niemieckich	—
100 Lei rumuńskich	—
100 Lirów włoskich	—
100 Dynarów jugosłowiańskich	—

Dolar et. w wolnym obrocie: 5'21.

## GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 lipca. (PAT)

Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	208'90	209'94	208'40
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	25'33	25'39	25'26
Nowy Jork	5'13'5	5'20	5'17
Paryż	24'43'	24'49	24'37
Praga	15'44'5	15'48	15'41
Szwajcaria	101'15'	101'40	100'90
Wiedeń	73'28'5	73'47	73'10
Włochy	19'15'	19'20	19'10

(Pierwsze cyfry oznaczają transakcje, — drugie, sprzedaż — trzecie: kupno).

## GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych, 14 lipca. (zamknięcie) (PAT)

Paryż	24'17	Kopenhaga	—
Londyn	25'04'	Sofia	3'75
Nowy Jork	5'15'2	Praga	15'25
Belgia	23'95	Warszawa	98'62
Włochy	18'45	Budapeszt	0'72'5
Hiszpanja	74'80	Białogrod	9'05
Holandia	206'45	Ateny	8'35
Berlin	122'6	Konstantynopol	2'87
Wiedeń	72'55	Bukareszt	2'42'3
Sztokholm	138'50	Heisingfors	12'92
Oslo	92'25	Buenos Aires	208

Tendencja spokojna.

## GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 14 lipca. (PAT)

Nowy Jork	486'625	Holandia	1213'125
Francja	103'55	Danja	23'50
Belgia	104'6	Niemcy	20'42
Włochy	132'25	Austria	—
Szwajcaria	25'03	Praga	164

## GIELDA PARYSKA.

Paryż, 11 lipca. (PAT)

Londyn	103'50	Szwajcaria	413'50
Nowy Jork	2129	Holandia	853'00
Belgia	98'90	Szwecja	856'00
Włochy	79'60	Rumunia	10'30

## GIELDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

Warszawa, 14 VII. 13 VII.

8 pr. Państwowa Pożyczka zlotowa	72'50	72'00
4 pr. Pożyczka Dolarowa	67'25	67'00
10 pr. Pożyczka Kolejowa	85'00	85'00
6 pr. Pożyczka Konwersyjna	43'50	43'50

## Akcje.

Bank Dyskontowy Warszawski	5'10	5'10
Bank Handlowy Warszawski	4'75	—
Bank dla Handlu i Przemysłu	—	0'45
Polski Bank Handlowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	—	0'25
Bank Zachodni	1'50	—
Bank Zjednoczonych Ziem Polskich	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych Kłewski	7'50	7'50
Puls	—	—
Spies	0'47	0'44
Zgierz	—	2'22
Elektr. Z. Dabr.	—	—
Elektryczność	2'10	1'80
Brown Boveri	—	—
Sita i Światło	0'32	0'25
Chodorów	—	3'10
Czersk	0'40	0'38
Częstocice	1'60	1'60
Goławyce	—	1'90
Michałów	—	—
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	2'80	2'50
Firley	—	0'37
Łazy	—	—
Wysoka	—	—
Warszawskie Tow. Kopalni Węgla	1'72	1'70
Drzewny Przemysł Handlowy	—	—
Polska Nafta	—	—
Bracia Nobel	1'65	—
Cegielski	0'40	0'39
Fitzner Gamper	2'65	2'50
Lilpop	0'70	0'61
Modzejów	4'50	3'70
Norblin	0'80	0'82
Ostrowieckie</		

# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

## KUPNO I SPRZEDAŻ

8 groszy za wyraz.

39-MORGÓW pola naftowego w Dolinie natychmiast do sprzedania. Wiadomość: w Administracji Słowa. 5723

POŃCZOCHY. skarpetki, rękawiczki, bieliznę poleca Gabriel Żywczak, Kilińskiego 1. 5431

KAMIENICA wolne 4 pokoje ul. Kochanowskiego, parcela 320 sążni ulica Kadecka, 500 sążni ulica Potockiego, sprzedaje Jaszkaniec, Pańska 21, 9-11 rano. 5899

FORTEPIANY, Pianina, Fisharmonje pierwszorzędnych fabryk, najnowsze modele, przegrane, najtaniej sprzedaje, kupuje, zamienia gotówką. Firma od 30 lat istniejąca Hanak, Pańska 21. Telefon 35-45. 5509

WILLA tysiąc sążni ogrodu cała wolna ulica Listopada. Kamienica 6 pokoi wolne, okolica Parku Parcela trzy frontowa 2600 sążni okolica Listopada sprzedaje Jaszkaniec, Pańska 21, 9-11. 5918

## POSADY POSZUKIWANE.

2 grosze za wyraz.

DWAJ absolwenci szkoły młynarskiej w Czechach (lat 28 i 30) poszukują od 1 września posady w młynie najchętniej automatycznym. Mają ośm lat praktyki, znają konstrukcję wszystkich maszyn młynarskich i wszystkie sposoby mielenia. Po znajomości się ze stosunkami mogą samodzielnie prowadzić młyn. Oferty prosimy skierować Czechosłowacja, Breclava, Stromoradni 43, Leszek Dąbrowski. 5878

KRAWCZYNI domowa szyć, naprawia różne rzeczy, bardzo tanio, w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe pisemne zgłoszenia p. Gotuchowskich 1. 9. III, p. m. 12. 5664

INŻYNIER chemik, młody o wysokich kwalifikacjach poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia listowne do Administracji pod „Chemik“ okaziciełowi kwitu inseratowego. 5889

UZDOLNIONA panna poszukuje szyć w prywatnych domach, najchętniej wyjedzie na wieś. Zgłoszenia do Słowa „Dla uzdolnionej“. 5904

KRAWCZYNI z krojem dobrą, z braku znajomości wyjechałaby na Włochy. S. M. 5897

ZDOLNY buchalter, korespondent, kasjer, ekspedjent, ewentualnie sprzedawca, złoży kaucję 1.000 złotych poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Posada“ do Administracji. 5923

## WOLNE POSADY.

6 groszy za wyraz.

TECHNIKA obznajomionego z pracami biurowymi w szczególności w zestawieniach rachunków poszukuje się zaraz. Zgłoszenia pod „Technik“ Administracja. 5906

## NAUKA I WYCHOWANIE.

6 groszy za wyraz.

PROFESORKA Gimnazjum koedukacyjnego przyjmie lekcje języka francuskiego podczas wakacji. Wysockiego 12, parter. 5844

NA ŻĄDANIE wyjadę na prowincję na czas wakacji. Loeffler, nauczyciel tańców, Lwów, Friedrichów 5

DO MATURY i egzaminów nadzwyczajnych z 6 i 4 kl. gimn. przygotowuję koedukacyjne kursy naukowe „Oświata“ w szkole muzycznej im. Paderewskiego, Miłkowskiego 11, prowadzone przez rutynowne siły nauczycielskie. Warunki dogodne. Wpisy, informacje w sekretariacie od 12-1 i od 4-6. 5915

## MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

6 groszy za wyraz.

1 ZŁ. kosztuje każda reperacja złotnicza wykonana starannie tylko u Mandla, Kopernika 14. 5886

POKÓJ dla solidnego pana zaraz do wynajęcia Administracja Słowa „Pokój“. 5898

PENSIJONAT Anuta Kopernika 3, tel. 23-00 ładny frontowy pokój od zaraz. 5845

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z utrzymaniem i prawem używania łaźni blisko Akademickiej od 15 września. Oferty dokładne i pisemne: Wallner Apteka Dra Pilewskiego, Akademicka 28. 5910

NIEMIRÓW — ZDRÓJ Pensjonat „Przyjaźń“ w najpiękniejszym położeniu leśnym, pokoje obszerne i słoneczne z utrzymaniem wykwinnym od 6 do 8 zł. dziennie za osobę. 5908

POSZUKUJE 4-5 pokoi z komfortem w pobliżu śródmieścia. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia „Mieszkanie“ Reklama Prasowa, Lwów, Chorążczyzny 7. 5893

POKOJU z meblami lub bez poszukuje urzędniczka. Zgłoszenia Administracja Słowa „Solidna lokatorka“ 5916

POKOJU umeblowanego poszukuje urzędnik. Zgłoszenia Administracja Słowa „spokojny“. 5917

**WYRÓB**  
**FARBENFABRIKEN**  
przedtem  
**FRIEDR. BAYER & Co**  
Leverkusen, o/Kolonji, n/Renem.  
Do nabycia w hurtowniach aptecznych, aptekach, drogeriach, składach farb lub 4317 u Zastępstwa:  
**LWÓW, UL. KOŚCIUŹKI 18.**



## KOSTJUMY KĄPIELOWE LICHT HETMAŃSKA 22

OBOK TEATRU WIELKIEGO.

## KONKURS.

Wydział Powiatowy Sejmiku Kostopolskiego niniejszym ogłasza konkurs na posadę rejonowego lekarza i kierownika przychodni samorządowej w Ludwipolu z poborami w/g VII. stopnia służb. plac urzędników powiatowych oraz 25 proc. dodatku komunalnego. — Oferty z odpisami: dowodu obywatelstwa polskiego, dyplomu lekarskiego względnie zaświadczenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia) na prawo wykonywania praktyki lekarskiej w uwierzytelnionych odpisach, świadectwo z poprzedniej pracy oraz własnoręcznie napisany życiorys — nadsyłać do Sejmiku w terminie do 1-go sierpnia r. b. — Posada do objęcia od zaraz. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta: w/z Jan Kościółek.

5912

## PRZETARG.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Lwów: ogłasza przetarg nieograniczony na splantowanie i drenowanie terenu pod lotnisko w Skniłowie obok Lwowa. Bliższych informacji udziela Referent budowlany Kierownictwa ul. Wałowa 1. 16, III p. pokój Nr. 78 w godzinach przyjęć. 5920  
Termin otwarcia ofert 22 lipca godzina 9-ta. L. 2913/bud/25.

## KONKURS

### na projekt Seminarjum Nauczycielskiego w Pszczynie.

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje konkurs na projekt Seminarjum nauczycielskiego budynku, internatu i mieszkań dla profesorów w Pszczynie z następującymi nagrodami:

Jedna I. nagroda	4.000 złotych
Jedna II. nagroda	2.500 „
Jedna III. nagroda	1.500 „
Jedna IV. nagroda	1.000 „

2 zakupy po 500 złotych.

Termin wnoszenia prac upływa we środę dnia 9 września 1925 r. o godzinie 12-tej w południe.

Prace należy składać w Dyrekcji Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Pszczynie.

Program i warunki konkursu można nabyć w Wydziale Komunikacji i Robót Publicznych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach (Szkola im. Szafranka II, p)

Koła architektów w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Warszawie i Poznaniu otrzymują równocześnie po 2 egzemplarze warunków i szkiców.

Za Wojewodę: CHUDOBA, mp.  
Zastępca Naczelnika Wydziału.

5921

## PROF. R. WACEK.

## ROWEREM PO EUROPIE

260 STRON DRUKU NA PAPIERZE KREDOWYM Z 100 ILUSTRACJAMI, T. I.

BARWNE OPISY PODRÓŻY PO BALKANIE, PRZEZ SZWAJCARJĘ I FRANCJĘ DO HISZPANII — RIVIERĄ FRANCUSKĄ I WŁOSKĄ, PRZEZ ENGADIN, DUNAJEM DO WIEDNIA.

DO NABYCIA W BIBLIOTECE „MŁODOŚĆ I SIKA“ — LWÓW, ZIMOROWICZA 15, — CENA 4 zł. Z PRZES. POCZY.

SZUKAM za 2 pokojami z kuchnią nie w centrum miasta zaraz. Zgłoszenia pod „Oficer“ do Biura Sokółowskiego Jagiellońska. 5898

3.000 zł. pożyczkę; za procent wymagane pomieszkaniem 2 ewentualnie 1 pokój i kuchnia. Zgłoszenia do Administracji pod „Gwarancja“. 5883

## MALŻENSTWA.

12 groszy za wyraz.

OSOBA z towarzystwa niezależna, przystojna, za- można, mająca urządzone większe mieszkanie z braku znajomości tą drogą poznałaby człowieka poważnego, zamożnego, na wysokim rządowym stanowisku, w celu matrymonialnym. Rzecz traktuje poważnie, anonimowo do kosza. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Sfinks“, 5853

MŁODY przystojny i bardzo zdolny urzędnik, ożeni się z ładną panią, za jakąkolwiek stałą posadę. Listy z fotografiami pod „Przyszłość“ do Administracji. 5924

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

6 groszy za wyraz.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową wystawioną przez komisję wojskową w Wielkich Oczach, powiat Jarosław na nazwisko Stefan Bulicz unieważniam. 5903

## RÓŻNE DONIESIENIA.

5 groszy za wyraz.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalji Bourdon, Lwów, Rutowskiego 6, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szyć. 4611

„HERMES“ Biuro buchalteryczne Stanisława Burnatowicza (Lwów, Mickiewicza 26 II p.) zorganizowane na wzór zagranicy sporządza bilanse zwyczajne i złotowe (otwarcia), reguluje zaniebana i zakłada nowa księgowość — prowadzi księgowanie tak w biurze jak i na miejscu przez swych urzędników we Lwowie i na prowincji stale lub na godziny. Zgłoszenia od 8-tej do 13-tej i od 15-tej do 17-tej. Telefon 34-85. 5779

LETNIKÓW przyjmie dwór Nowe Siolo poczta Kulików, odległe od stacji Kulików 3 km. 4 pociągi dziennie tam i z powrotem, godzina jazdy koleją do Lwowa Zgłoszenia tenże dwór. 5798

LEKARZ — dentysta z kilkuletnią praktyką obejmuje współpracownictwo w dziale operacyjnym. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa pod „lekarz — dentysta“. 5926

## FELSZTYN-DWÓR

poczta i stacja Felsztyn Małopolska

### UZDROWISKO PODKARPACKIE

o najwyższym luksusowym komforcie dużych towarzyskich salonach, własna elektryka, 20 morgowy park, ma jeszcze parę sypialnych salonów woynych na lipiec, z całym utrzymaniem. — Ceny przystępne.

## FARBY, POKOSTY, LAKIERY,

5749 oraz wszelkie przybory malarskie

L. HOSZOWSKI  
LWÓW, AKADEMICKA 3.

## Morele zaleszczyckie

wysyła

## Pastwowy Zakład Ogrodniczy w Zaleszczykach.

5860

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

## Dr. F. HAHN

Lwów, Gródecka 45. — Prześwietlanie Rentgenem. Leczenie lampą kwarcową. 5865

## OGRODZENIA

Siatki druciane i metalowe. Najlepsza gaza szwajcarska marki „Dufoura“, Rafa, Sita, Blacha dziurkowana I. KONRAD, Lwów, Pasaż Fellerów. 5914

## Sportowy rocznik

z roku 1924 jest do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego“. — Cena 15 zł.

## NAKLADY SPÓŁKI WYDAWNICZEJ

DO NABYCIA W KANTORZE SŁOWA POLSKIEGO (Zimorowicza 15) I KSIĘGARNIACH.

STANISŁAW GRABSKI:	Naród a Państwo	..	..	..	cena	Zł. 3.—
Prof. Dr. M. T. HUBER:	Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)	..	..	..	..	0.75
J. HABBERTON:	Chłopyski Heleny Humoreska	..	..	..	..	1.—
Dr. JAN CZEKANOWSKI:	Wschodnie zagadnienia graniczne Polski	..	..	..	..	1.—
SIR SAMUEL M. STUART	0 pogromach w Polsce	..	..	..	..	0.50
Ppłk. JUZEF SOPOTNICKI:	Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami	..	..	..	..	3.—